

# TYGODNIK SUWAŃSKI

NR 20(341) ROK VIII

14 MAJA 1997

CENA 60 GR

## ROZPOCZĘŁY SIĘ MATURY

(fotoreportaż na s. 8)



Fot. Z. Gałaszewski

s. 2

### MŁODZIEŻ A KONSTYTUCJA

Centrum Edukacji Obywatelskiej oraz Ogólnopolska Rada Samorządów Uczniowskich przeprowadzają w szkołach średnich akcję szkolnych debat konstytucyjnych.

s. 5

### PO TRZECH LATACH

(Wywiad z prezydentem Suwałk)  
– Przedwyborcze obietnice składał wyborcom każdy komitet wyborczy. Było ich wiele, a kandydaci aż dziewięciu z nich zdobyli mandaty radnych.

s. 8

### MATURY '97

Do matury w województwie suwałskim przystąpiło w tym roku 4775 abiturientów. W Suwałkach w egzaminie dojrzałości wzięło udział 1182 uczniów, w tym 170 osób dorosłych.

s. 15

### ZŁOTO SIATKARZY

Reprezentujący Suwańskie Stowarzyszenie Lokalne "Salos" siatkarze trenera Antoniego Kolasieńskiego zajęli pierwsze miejsce w VIII Europejskich Igrzyskach Młodzieży Salezjańskiej w Warszawie.

# WYDARZENIA LOKALNE

## MŁODZIEŻ A KONSTYTUCJA

Centrum Edukacji Obywatelskiej oraz Ogólnopolska Rada Samorządów Uczniowskich przeprowadzają w szkołach średnich akcję szkolnych debat konstytucyjnych.

Składa się ona z trzech etapów. Pierwszy z nich odbył się 10-11 maja. Było to szkolenie, w którym uczniowie dowiedzieli się m.in. po co nam konstytucja i jaki jest tryb jej uchwalania, poznali historię pracy nad nią.

Drugi etap to lekcje i debaty ogólnoszkolne, które zakończy trzecia część akcji, czyli referendum szkolne (19-20 maja). Podczas debat będą dyskutowane ważne i kontrowersyjne sprawy konstytucji m.in. jaka powinna być rola senatu, czy w konstytucji powinien być zawarty trójstopniowy podział administracyjny, czy edukacja powinna być na wszystkich poziomach bezpłatna i jaki zakres powinien mieć immunitet poselski.

Prowadzona przez CED i ORSU akcja ma charakter edukacyjny a nie polityczny, dlatego jej organizatorzy zadbają o to, by zasadą realizacji programu całej akcji była bezstronność. Natomiast osoby odpowiedzialne za przeprowadzenie referendów szkolnych będą działały jako oso-

by zaufania publicznego i nie będą nakłaniać do przyjęcia lub odrzucenia konstytucji.

Akcja zostanie przeprowadzona w I, II i III LO oraz ZST i ZSZ w Suwałkach, a także w LO w Gołdapi i Sejnach oraz ZSZ w Elku. Inne szko-

ły, które pragną wziąć udział w ogólnoszkolnej debacie i referendum, proszone są o kontakt z Katarzyną Białaszczyk, tel. 66-35-12, w godz. 18.00-20.00.

O wynikach szkolnego referendum konstytucyjnego poinformujemy w jednym z kolejnych numerów „TS”.

(aw)

## O NOWEJ KONSTYTUCJI

Okolo 100 osób uczestniczyło w prelekcji mecenasa Józefa Lubienieckiego z Olsztyna na temat wad i zalet nowej konstytucji. Przyjechał on na zaproszenie przewodniczącego Rady Wojewódzkiej Porozumienia Centrum-AWS – Jarosława Zielińskiego.

Józef Lubieniecki jest prawnikiem konstytucjonalistą, współautorem kilku ustaw przyjętych przez Sejm poprzedniej kadencji, w którym zasiadał jako poseł, m.in. ustawy o notariacie oraz o ochronie granicy państwowej.

Nowa konstytucja ma – zdaniem mecenasa – trzy zalety: preambułę, stwarza możliwość wnie-

sienia przez obywatela skargi konstytucyjnej oraz zakazuje tworzenia partii faszystowskich, nazistowskich i komunistycznych.

Projekt zawiera jednak – jego zdaniem – więcej wad niż zalet. Podstawowa wada to brak jednoznacznego zapewnienia obywatelom posiadania własności prywatnej. Jest to konstytucja „rozgadana”. Zawiera zapisy fikcyjne (np. prawo do mieszkania, co jest niemożliwe do zrealizowania) lub oczywiste (zapewnienie każdemu prawa do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy przez niezawisły, niezależny i bezstronny sąd).

Ponadto proponowana konstytucja ogranicza prawa rodziców, ustanawiając instytucję rzecznika praw dziecka. Dlatego, twierdził mec. Józef Lubieniecki, konstytucję Zgromadzenia Narodowego należy odrzucić.

(rł)

## DZIEŃ ZWYCIĘSTWA

W przeddzień 52. rocznicy zwycięstwa nad faszyzmem, we środę, 7 maja br., pod pomnikiem Żołnierzy Września 1939 przy ul. Wojska Polskiego odbył się uroczysty capstrzyk. Po apelu poległych wiązanki kwiatów złożyły m.in. delegacje władz państwowych i miejskich, kombatanów, wojska, policji, organizacji społecznych. Grała miejska orkiestra dęta.

(zg)

Reprezentanci suwalskiego samorządu w czasie składania kwiatów. Od lewej: Tadeusz Chołko, Grzegorz Wołgiewicz i Henryk Usowicz.



Fot. Z. Gałaszewski



## ZEBRANE Z TYGODNIA

★ 6 maja obradował sejmik samorządowy. Sesja była poświęcona sytuacji w przemyśle rolno-spożywczym oraz możliwościom udziału w programach pomocowych i programie promocji inwestycji województwa.

★ 8 maja przebywała w Suwałkach Jolanta Świątkowska, ekspert Unii Europejskiej do spraw zagospodarowania polskiej granicy wschodniej. Jej wizyta związana była z programem „Polska granica wschodnia jako zewnętrzna granica Unii Europejskiej”. Jolanta Świątkowska spotkała się z przedstawicielami różnych suwalskich organizacji oraz zwiedziła tereny przygraniczne.

★ 10 maja w Galerii „Chłodna” otwarto wystawę „Rzeźba”

Magdaleny Abakanowicz.

★ W galerii fotografii „Pacamera” 12 bm. odbyła się promocja albumu fotografii Wiktora Wołkwa opatrzonego tekstami Edwarda Redlińskiego i Jana Raczynskiego. Album opracował Andrzej Strumiłło.

★ Siedem grup teatralnych wzięło udział w eliminacjach rejonowych IV Festiwalu Teatrów Dziecięcych „Wigraszek '97”. Pierwszą nagrodę otrzymał teatr „Fantazja” z ROKiS za spektakl „Noc na Łysej Górze”. Drugie miejsce zajęły „Jelonki” z Jeleniewa, trzecie – „Beciaki” z SP 6.

(aw)

★ Polsko-Litewska Izba Gospodarcza uroczysto obchodziła pięćdziesiątą rocznicę działalności. Z tej okazji

odbyło się spotkanie twórców izby oraz współpracowników. Przybyli radcy handlowi z Wilna – Andrzej Perlik, Kaliningradu – Andrzej Zbucki i Grodna – Mariusz Maszkiewicz. Reprezentowana też była Ambasada Republiki Litwy. Obecny był minister Janusz Szymański i Marek Kłoczko z Krajowej Izby Gospodarczej. Cezary Ostrowski – prezydent PLIG – wręczył ustanowione z tej okazji medale „Wstęga Niemna”.

Na Zwyczajnym Walnym Zgromadzeniu Izby 8 bm. przyjęto nową wersję statutu i przedyskutowano dalsze kierunki rozwoju izby. Cezary Cieślukowski wręczył przyznane przez sejmik samorządowy odznaczenie „Za zasługi dla województwa suwalskiego”. Materiał o PLIG na str. 7.

★ Minister Janusz Szymański poinformował, że Komitet Integracji Europejskiej przyjął opracowane w Polsce dokumenty o granicy wschodniej jako przyszłej granicy Unii Europejskiej. Oznacza to możliwość przyznania środków na projekt rozbudowy infra-

struktury granicznej.

★ Mieszkańcy naszego województwa posiadają legalnie ponad 8 tysięcy pistoletów bojowych i gazowych, strzelb myśliwskich i sportowych oraz paralizatorów. Ostatnio poważnie zmniejszyła się liczba wystąpień o zezwolenie na posiadanie broni.

★ Nowym dyrektorem Regionalnego Ośrodka Kultury i Sztuki został Bohdan Skrzypczak. Dotychczas z powodzeniem kierował Oleckim Centrum Kultury, gdzie m.in. organizował słynny „Przystanek Alaska”.

★ Kandydatem nr 1 suwalskiej listy AWS w wyborach parlamentarnych ma być Zdzisław Fadrowski – prezydent Elku. Z Suwałk mają kandydować: Zenon Dziedzic, Leszek Lewoc i Jarosław Zieliński.

★ W plebiscycie „Kuriera Porannego” pn. „Kto tu rządzi?” wygrał poseł Jerzy Dziewulski przed Cezarym Cieślukowskim, Januszem Szymańskim i Andrzejem Śmietanką.

(mes)

## KRONIKA POLICYJNA

W dniach 30 kwietnia – 8 maja na terenie województwa suwalskiego zanotowano 136 kradzieży z włamaniem, 7 rozbojów, 2 gwałty oraz samobójstwo. W 20 wypadkach drogowych 30 osób zostało rannych, a jedna zginęła.

Na gorącym uczynku popełniania przestępstwa zatrzymano 63 osoby, w tym 11 sprawców przemytu.

### Włamania i kradzieże

Wyroby skórzane, kurtki, spodnie, spódnice o wartości ok. 5 tys. złotych złodzieje skradli ze sklepu odzieżowego przy ul. Sejneńskiej. Sprawcy dostali się do wewnątrz po wyłamaniu drzwi wejściowych.

Z pomieszczeń magazynowych zjedźsięstwa Energetyki Ciepłej przy ul. Przemysłowej skradziono butlę z acetylenem i tlenem. Straty wynoszą 1320 złotych.

Artykuły spożywcze na kwotę 1500 złotych złodzieje wynieśli z kiosku spożywczego przy ul. Buczka.

Z ul. Sportowej skradziono pasacę się na pastwisku krowę o wartości 1,5 tys. złotych.

### Rozboje

6 bm. ok. godz. 14.30 na ul. Nowowiecza trzech mężczyzn zabrało 16-latkowi kurtkę wartości 200 złotych oraz bilet miesięczny PKS.

Natomiast 7 bm. o godz. 11.00 dwóch młodych mężczyzn na cmentarzu przy ul. Bakalarzewskiej dokonano rozboju na 85-letniej kobiecie. Zabrali jej torbę z zakupami i ok. 200 złotych.

4 bm. około godz. 16.00 na ul. Kościuszki policja zatrzymała Roberta G. – sprawcę usiłowania podpalenia plebanii w Parafii Najświę-

szego Serca Pana Jezusa.

### Skradzione samochody

W ubiegłym tygodniu w Suwałkach skradziono czerwonego poloneza o numerze rejestracyjnym SWS 0140 z ul. Nowomiejskiej, ciemnowisniewego fiata 126p (SWZ 3034) z ul. Kowieńskiej oraz zieloną nysę (SUX 0464) z ul. Szpitalnej.

## CZY ZNASZ SWEGO DZIELNICOWEGO?



Aspirant Andrzej Małarewicz o 17-letnim stażu służby odpowiedzialny jest za ulice Antoniewicza, Lityńskiego, Patli i Putry. Dzielnicy urzęduje w pok. nr 105 Komendy Rejonowej Policji (tel. 660-472). (ag)

## APEL O POMOC

Rodzice dwóch dziewczynek chorych na zespół Turnera zwracają się z gorącą prośbą o pomoc w sfinansowaniu leczenia swoich córek.

Zespół Turnera jest schorzeniem wrodzonym, którego objawami są: zahamowanie wzrostu, liczne wady w budowie powłok ciała oraz narządów wewnętrznych i zaburzenia płciowe.

Jedyną szansą osiągnięcia przez dziewczynki w miarę normalnego rozwoju fizycznego jest zastosowanie terapii hormonem wzrostu. Leczenie jest bardzo kosztowne (ok. 100.000 zł) i nawet Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej nie znajduje pieniędzy publicznych na cele leczenia wszystkich dzieci dotkniętych tą chorobą. Jedyną szansą jest pomoc wszystkich ludzi dobrej woli.

Przekazy pieniężne można przysyłać na konto: Stowarzyszenie Pomocy Chorym z Zespołem Turnera, Warszawa PKO Bank Państwowy IX O/Warszawa 10201097-311904-270-1-111 z dopiskiem „Leczenie dzieci z zespołem Turnera z Suwałk”.

## KOMISJA INWENTARYZACYJNA

informuje,

że w Wydziale Geodezji, Gospodarki Gruntami i Rolnictwa Urzędu Miejskiego w Suwałkach (pokój nr 26) wyłożone zostały do publicznego wglądu materiały inwentaryzacyjne nieruchomości położonej w Suwałkach – obręb Śródmieście ozn. nr geod. 10737/2.

Osoby zainteresowane proszone są o zgłaszanie swoich uwag dotyczących własności w terminie od dnia 14.05.1997 r. do dnia 12.06.1997 r.

99/97

## DYŻURY APTEK

W tym tygodniu, do 18 bm., dyżuruje całą dobę apteka przy ul. Gałaja 4 (tel. 66-49-32), a od 19 bm. apteka przy ul. Konopnickiej 2 (tel. 66-50-91).

## PREZYDENT MIASTA

W ubiegłym tygodniu prezydent Grzegorz Wołagiewicz:

- ★ spotkał się z:
  - Kuratorem Oświaty Mieczysławem Jurewiczem,
  - mistrzem Polski w karate Markiem Krejpcio;
- ★ uczestniczył w:
  - zakończeniu Suwalskiego Festiwalu Szachowego,
  - sesji Sejmiku Samorządowego Województwa Suwalskiego,
  - otwarciu Igrzysk Młodzieży Szkolnej Makroregionu Mazursko-Warszawskiego w Minipilce Siatkowej dziewcząt i chłopców,
  - uroczystościach z okazji 5-lecia działalności Polsko-Litewskiej Izby Gospodarczej,
  - uroczystym podsumowaniu konkursu „O czyste środowisko na obrzeżach naszego miasta – Suwałki” w Szkole Podstawowej nr 5,
  - otwarciu Igrzysk Młodzieży Szkolnej Makroregionu Mazursko-Warszawskiego w Pływaniu Drużynowym,
  - obchodach Dnia Strażaka,
  - uroczystości rozpoczęcia Otwartych Indywidualnych Mistrzostw Pływackich o Puchar Prezydenta Miasta Suwałk. (ag)



Fot. Z. Gałaszew

Spotkanie z mistrzem Polski w karate Markiem Krejpcio.



Fot. Z. Gałaszewski

Podsumowanie konkursu ekologicznego.

## ZARZĄD MIASTA

### Zarząd

#### Budynków Mieszkalnych

Na posiedzeniu 6 bm. Zarząd Miasta przyjął informację Zarządu Budynków Mieszkalnych dotyczącą wyników ekonomicznych w 1996 roku. Zobowiązano dyrektora przedsiębiorstwa do podjęcia działań w celu zminimalizowania ujemnego wyniku w tych dziedzinach działalności, w których on występuje, a zwłaszcza w dostawie zimnej wody, prowadzenia negocjacji z Przedsiębiorstwem Energetyki Ciepłej w sprawie naliczonych odsetek z tytułu nieterminowego płacenia przez ZBM należności za dostawę c.o. i c.w., a także bieżącej windykacji zaległości czynszowych. Do 30 lipca br. Zarząd Miasta przeanalizuje działalność

ZBM za pierwsze półrocze br.

Istnieje możliwość zamiany mieszkań o wysokim standardzie zamieszkałych przez osoby mające duże zaległości czynszowe z chętnymi osobami zamieszkującymi w zasobach komunalnych o niskim standardzie i płacącymi czynsz.

Od 6 bm. obowiązki zastępcy dyrektora ds. technicznych Zarządu Budynków Mieszkalnych pełni Wiesław Lange.

#### Suwalska

#### polityka mieszkaniowa

Wydział Polityki Społeczno-Gospodarczej Urzędu Miasta opracował założenia polityki mieszkaniowej do 2002 roku. Jest to propozycja do dyskusji na temat budownictwa mieszkaniowego w Suwałkach. Zarząd Miasta po przeanalizowaniu

## CZYJA TA STRAŻ?

O problemach Straży Miejskiej z jej komendantem Grzegorzem Mackiewiczem rozmawia Anatolia Gagacka.

– Nie tak dawno suwalczanie handlujący na bazarze przy ul. Sejneńskiej zarzucili Pańskim podwładnym, że są strażą Ormian...

– Rzeczywiście, takie hasło pojawiło się w ramach protestu części handlujących przeciw konkurencji ze strony Ormian. Rada Miejska podjęła już uchwałę w sprawie zmiany regulaminu targowisk. Zgodnie z nią, na bazarach przy Bakałarskiej i Sejneńskiej handlować mogą jedynie osoby legitymujące się numerem identyfikacji podatkowej NIP lub numerem ewidencyjnym PESEL. Hasło "Straż Miejska – strażą Ormian" jest pomówieniem. Jego autorzy są jednak anonimowi.

– Twierdzą oni, że zachowują anonimowość, bo obawiają się o zdrowie i życie swoich bliskich. Zarzucają pracownikom straży, że przysmykają oczy na pokątny handel alkoholem i papierosami bez akcyzy, a nawet bronią...

– Co do broni, to jest to wymysł i bzdura. Świątek przestępczy za dużo by ryzykował, sprzedając broń na bazarze. Oczywiście nie wykluczam sporadycznych przypadków, ale to naprawdę ogromny margines. Suwałki to nie Warszawa, Pruszków czy Wołomin. To na szczęście nadal są Suwałki.

– A handel alkoholem?

– Od ponad roku na bazarze strażnicy miejsca są sami, bez policji. Policja zjawia się tylko wtedy, gdy ją wzywamy – na interwencję. Możemy działać wyłącznie w mundurach, a nie po cywilnemu. Wiadomo, że w takiej sytuacji efekty naszego działania mogą być nieduże. Zresztą, alkoholem nie handlują Ormianie a Polacy. Zmieniły się też metody handlu – kiedyś były to całe torby, teraz jest to jedna butelka. To samo dotyczy papierosów. Ten problem nigdy nie zniknie. Bazar zawsze pozostanie bazarem. Jeśli na Litwie i w Polsce będzie różnica cen, handel będzie kwitł. Jakoś ten towar przez granicę do nas dotarł, mimo licznych służb celnych i policji. Jednak zjawisko

handlu alkoholem na bazarze znacznie się ograniczyło. Przypomnijmy sobie, że kilka lat temu można było go kupić oficjalnie – ze stołu. Teraz już tego nie ma.

– Jakoś jednak nikt nie ma specjalnych trudności z nabyciem na bazarze butelki czegoś mocniejszego...

– Sprzedawcy reklamują alkohol trzymając na palcach nakrętki, ale za posiadanie nakrętki nikogo nie można ukarać. Nie jest też wykroczeniem posiadanie paczki papierosów, w dodatku otwartej. Dopóki są nabywcy, proceder będzie kwitł. Nie mogę powiedzieć, że zlikwidujemy go w 100 procentach. Na pewno nie, co nie znaczy, że nie ścigamy go i nie karzemy.

– Na przedostatniej sesji Rady Miejskiej pan Nowak, właściciel hotelu "Hańcza", zarzucił Straży Miejskiej, że działa bezprawnie. Podobno organizujecie na jego posesję „zajazdy”...

– Cała rzecz miała miejsce w Wielki Piątek, tuż przed świętami. Otrzymaliśmy pismo Zakładu Energetycznego o pomoc w dojściu do stacji trafo znajdującej się na posesji pana Nowaka. Konieczny był jej przegląd, gdyż istniało niebezpieczeństwo awarii, a wówczas całe osiedle Hańcza, jednostka wojskowa, ul. Buczka pozostałyby na święta bez prądu. Pan Nowak zablokował swoim mercedesem dojście do drzwi stacji. Nie można się było porozumieć ani z nim, ani z jakąkolwiek inną odpowiedzialną osobą z hotelu "Hańcza". Nieznani nam ludzie straszili nas z okien budynku, że będą strzelać, a słowa, które padły pod naszym adresem, nie nadają się do publikacji.

– Pan Nowak zwrócił się – jak twierdzi – w tej sprawie do prokuratury...

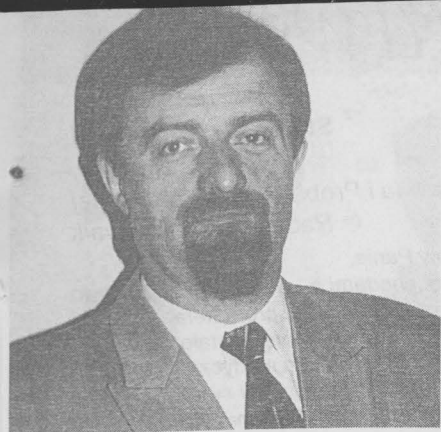
– Jeśli prokurator uzna, że jest to sprawa, za którą trzeba ponieść konsekwencje, proszę bardzo – niech prokurator rozstrzygnie, czy nasze działanie było niezgodne z prawem. Nie czuję się winny.

tego materiału stwierdził, że założenia są słuszne, ale oczekiwał programu polityki mieszkaniowej, który miał być opracowany do końca kwietnia. Powinien on zawierać informację na temat długofalowej polityki związanej z obrotem gruntami komunalnymi, kształtowaniem cen sprzedaży i inwentaryzacją gruntów nabytych w ramach wykupów. Należy też określić kierunki rozwoju budownictwa, sposób wykorzystania istniejących i przygotowanie nowych terenów pod budownictwo wielo- i jednorodzinne w oparciu o plan zagospodarowania

przestrzennego miasta oraz prowadzenie uzbrojenia terenu pod budownictwo mieszkaniowe.

Bardzo pilną sprawą jest budowa budynku komunalnego. Jego inwestorem zastępczym jest Zarząd Budynków Mieszkalnych. Na następnym posiedzeniu Zarządu Miasta dyrektor ZBM przedstawi harmonogram prac oraz projekt tekstu ogłoszenia o przetargu na realizację tego budynku.

Na ostatnim majowym posiedzeniu Zarządu Miasta rozpatrzony zostanie uzupełniony materiał dotyczący polityki mieszkaniowej do 2002 roku. (ag)



Fot. Z. Gałaszewski

– Od dawna wiadomo, że nie pełnią błędów jedynie ci, którzy nic nie robią. Podpisuję tak dużą liczbę różnych decyzji, przygotowanych przez podległych mi pracowników, iż wprost nieprawdopodobne byłoby, aby jakiś ich ułamek nie był chybiony lub co najmniej dyskusyjny. W moim odczuciu obiektywna ocena winna być całościowa, uwzględniająca tzw. cało-

ale – z drugiej strony – czy tak nietypowa inwestycja nie zawierała zbyt wielu niewiadomych trudnych do przewidzenia. Sądzę, że mieliśmy prawo do pewnego marginesu błędów, a nawet do przesunięcia i modyfikacji tej inwestycji. Gdybyśmy w ogóle nie podjęli tego ambitnego i trudnego tematu, to z pewnością uniknęlibyśmy wielu zarzutów. Ja też uczę się na błędach i je-

prawa ciągów komunikacyjnych naszego miasta, zbudowanie nowych parkingów oraz modernizacja nawierzchni ulic i chodników. Ciekawe, ilu suwalczan zapamięta, że np. zmiana chodników wokół suwalskiego parku miejskiego i zagospodarowanie ulicy ks. K. Hamerszmita (terenu po byłym dworcu PKS) stało się za tej kadencji. Przykłady można mnożyć – i to w różnych dziedzinach, także kultury i sportu. Nawet mające niedawno złą prasę targowisko miejskie zmieniło się znacznie na korzyść, a odnowiona hala przy ulicy Sejneńskiej zupełnie nie przypomina dawnej bazy PKS.

– **A co pomyślnego czeka suwalczan w ostatnim roku kadencji obecnej rady?**

– Już niedługo zostanie oddany do użytku nowy budynek dworca PKS, który powstał ze znacznym udziałem finansowym miasta. Potem powinna być ukończona tzw. mała obwodnica i wreszcie TIR-y znikną z ulicy Kościuszki. Mamy też ambicję – jak już wspomniałem – rozpocząć budowę (z pomocą z zewnątrz) centrum wystawienniczoo-handlowo-kulturalnego. W przyszłym roku chcemy oddać do użytku nową dużą szkołę na osiedlu Północ oraz muszę koncertową w parku miejskim. Opracowujemy koncepcję uczynienia z ulicy Chłodnej miejskiego deptaka i będziemy ją stopniowo realizować. To tylko niektóre z ogólnomiejskich zadań. Wzbogaca je budowa nowych ulic, różnych magistrali ciepłowniczych, wodociągowo-kanalizacyjnych, energetycznych itp. Dla osób bezpośrednio zainteresowanych, a zwłaszcza mieszkańców nowych osiedli, są to często zagadnienia pierwszoplanowe. Oczywiście nie zaspokoiliśmy wszystkich potrzeb suwalczan, ale – nie tylko w moim odczuciu – robimy wiele i uważamy mieszkańców Suwałk winien to dostrzec. Nie wspomniałem o różnych przekształceniach prawnych, zmianach statutów, powołaniu spółek, np. zajmujących się zielenią miejską, które służą miastu. To też ogromny obszar pracy i choć mało widoczny, to jednak bardzo ważny.

– **Jako radny potrafię wyliczyć sporo spraw, które mnie nie zadowalają i niejednokrotnie to krytykowałem. Jednak idąc codziennie do pracy ulicą Utrata, widzę ogrom zachodzących tam zmian i mam pewną satysfakcję, że dzieje się to podczas mojej kadencji. Dziękuję Panu za rozmowę i życzę pomyślniej realizacji zaplanowanych zadań.**

## PO TRZECH LATACH

Z prezydentem Suwałk Grzegorzem Wołgiewiczem rozmawia Jerzy Broc.

– **Już niedługo miną trzy lata od momentu, gdy Rada Miejska powierzyła Panu funkcję prezydenta Suwałk. Został więc już tylko rok na spełnienie wszystkich przedwyborczych obietnic i dokonanie podsumowania. Jaki przy-  
szaszalnie będzie jego wynik?**

– Przedwyborcze obietnice składał wyborcom każdy komitet wyborczy. Było ich wiele, a kandydaci aż dziewięciu z nich zdobyli mandaty radnych. Ponieważ żaden z komitetów nie zdobył większości mandatów, nie można rozliczać Zarządu Miasta i Rady Miejskiej z jednego programu wyborczego. Siłą rzeczy obecna rada realizuje program, który jest wypadkową programów wyborczych wszystkich ugrupowań wchodzących w skład rządzącej miastem koalicji centrolewicowej. Z pewnością za rok wyborcy rozliczą nas z naszych dokonań. Liczę, że ta ocena będzie w sumie pozytywna, co nie oznacza, że tę kadencję cechowało tylko nieustanne pasmo sukcesów.

– **Mimo różnych prasowych dywagacji i zapowiedzi oraz pewnych krytycznych uwag Komisji Rewizyjnej RM Zarząd Miasta uzyskał niedawno kolejne absolutorium – i to przytłaczającą liczbą głosów. Jak Pan to odbiera?**

– Podziękowałem radnym za tę – moim zdaniem – obiektywną ocenę pracy Zarządu Miasta, którym kieruję. Pragnę zauważyć, że pozytywnie ocenili zarząd również radni niezależni. Jedyne radni z opozycyjnego Klubu Chrześcijańskiego byli przeciw udzieleniu absolutorium. Jest to standardowe zachowanie opozycji, która nigdy podczas takich głosowań nie wspiera rządzących. Jej rolą jest krytyka rządzącej opcji i dążenie do przejęcia władzy. W demokratycznym państwie nie powinno to nikogo dziwić.

– **Czy to oznacza, że zarząd nie miał tzw. wpadek, a opozycja nie ma też żadnych słusznych zarzutów?**

kształt spraw, a nie wybiórca – nastawiona na znalezienie kilku potknięć lub błędów.

– **Zdaniem opozycji, największa „wpadka” zarządu to niewybudowanie centrum wystawienniczoo-handlowego. Również znaczna część radnych należących do rządzącej koalicji (w tym komisja rewizyjna) uznała, że zarząd na tym odcinku zawiódł.**

– Już wielokrotnie informowaliśmy o naszych poczynaniach z tym związanych, a było ich wiele. Opisywano je też na łamach „TS”. Bez dyskusyjnie jest, że centrum nie powstało w ubiegłym roku, ale nie był to temat przez nas zlekceważony i pragniemy to zadanie – w nieco zmienionej formie – zrealizować. To nie jest jedynie próba usprawiedliwienia, ale może ktoś weźmie pod uwagę fakt, że zaistniał wtedy pewien splot wydarzeń niepomyślnych i utrudniających wybór optymalnych posunięć. Już na starcie mieliśmy tylko kilka dni na przygotowanie stosownego wniosku. W przypadku wielomiliardowej inwestycji i przy takim pośpiechu nie trudno było o błędy w planowaniu. Kolejne targi przygranicza wykazały, że nasze prognozy dotyczące Suwałk jako centrum targowego były zbyt optymistyczne i musiały ulec korekcie. Doszła też do tego poważna choroba wiceprezydenta zajmującego się tym zadaniem. Również rezultat przetargu, w którym wygrywający oferent zażądał znacznie więcej niż nasze ówczesne możliwości finansowe, był przeszkodą trudną do pokonania. Nie wiem, czy szczęściem dla miasta byłoby posiadanie ogromnego – kosztownego w utrzymaniu – obiektu, który nie w pełni byłby wykorzystany.

– **Można jednak zarzucić zarządowi, że nad zagospodarowaniem centrum należało się dobrze zastanowić grubo wcześniej...**

– To słuszna uwaga, bo w tym zakresie było pewne zaniedbania,

stem teraz bogatszy o kolejne doświadczenia.

– **Duże poparcie radnych dla zarządu jest również komentowane jako wynik ich uzależnienia i zabieganie o swoje interesy...**

– Wszystko można tłumaczyć na różne sposoby. To prawda, że sporo radnych jest pośrednio (a nawet bezpośrednio) podległych lub związanych z Urzędem Miasta. Jeżeli ktoś uważa, że tak nie powinno być, to winien swe pretensje kierować do wyborców, którzy tak zadecydowali w demokratycznych wyborach. Ja muszę pracować i współpracować z takimi radnymi, jacy zostali wybrani. Kierowanie do mnie zarzutów za tę sytuację jest co najmniej nieporozumieniem. Staram się dbać o dobro wszystkich mieszkańców i sądzą, że podobnie postępuje większość radnych. Jeżeli wyborca dostrzeże, że jego przedstawiciel postępuje inaczej, to winien przekazać mu swoje spostrzeżenia. Na marginesie pragnę dodać, że radni związani ściśle z Urzędem Miasta znajdują się też wśród opozycji i chyba nie twierdzą, iż muszą tak głosować, aby zadowolić prezydenta.

– **Przejdźmy zatem do krótkiego podsumowania tych trzech lat. Co już zrealizowano?**

– Mamy już za sobą zadania zarówno stosunkowo dużej rangi, jak i o wiele mniejszej. Często właśnie te drobne decydują o normalnej pracy miasta. Najważniejsze zrealizowane zadanie to przejęcie przez samorząd szkół podstawowych. Drugi temat warty podkreślenia, z którym wiążemy nadal duże nadzieje, to powołanie Suwalskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Z zakresu ekologii warto wymienić uruchomienie kompostowni oraz unowocześnienie oczyszczalni ścieków. Międzynarodowym potwierdzeniem naszych osiągnięć w tym zakresie było przyznanie Suwałkom Flagi i Plakiety Rady Europy. Kolejne zagadnienia to po-



ne zgromadzenie współników bilansu spółki. Zarząd nie typuje nowego przedstawiciela, a rada też nie zgłosiła chęci zmiany. W przypadku radnej **Marii Boguckiej** minister skarbu wypowie się w sprawie udziału radnych obecnej kadencji we władzach spółek – odpowiedział prezydent **Wołagiewicz**.

Na zadane przez radnego **Stanisława Kochańskiego** na poprze-

## XXXIII Sesja Rady Miejskiej

### MIEJSKIE SPRAWY

Na ostatniej sesji wszystkie odpowiedzi na pytania radnych dotyczyły w mniejszym lub większym stopniu poprzedniej sesji.

Prezydent **Grzegorz Wołagiewicz** zdemontował doniesienia prasowe o tym, że już w bieżącym roku powstanie w Suwałkach centrum wystawienniczo-targowe. – *Centrum w tym roku na pewno nie będzie* – stwierdził. – *Zespół pod przewodnictwem dyrektora Polsko-Litewskiej Izby Gospodarczej Mariusza Salamona rozważa inną koncepcję. Ma to być centrum wystawienniczo-targowo-kulturalne przy ul. Noniewicza.*

*Konczy się roczna kadencja naszego przedstawiciela w radzie nadzorczej Suwalskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Co będzie dalej?* – pytał radny **Andrzej Soroka**.

– *Mandat naszego przedstawiciela – Marka Giedrojcia – jest aktualny do czasu przyjęcia przez wal-*

dniej sesji pytanie o straty w spółce Targowiska Miejskie wiceprezydent **Barbara Klimiuk** odpowiadała, że spółka zamknęła bilans stratą 282,77 zł, co jest niewielką kwotą.

Radny **Andrzej Łapiński** był nieusatsfakcjonowany odpowiedzią na swoje pytanie o kradzież w budynku na terenie stadionu lekkoatletycznego, którym administruje Ośrodek Sportu i Rekreacji. – *Twierdzą, że obiekt jest niewykorzystany, a przecież kosztował nas немало* – dodał. Chciał też wiedzieć, co dokładnie skradziono.

– *Skradziono 16 grzejników i piec grzewczy* – odpowiedział radny **Leszek Lewoc**, który jest również wicedyrektorem OSiR – *o wartości ok. 150 mln st. złotych*. Wyjaśnił, że budynek został oddany do użytku w grudniu, a będzie wykorzystany w sezonie lekkoatletycznym, czyli od maja. Nie ma tam niestety całodobowego zabezpieczenia. (ag)

### NASI RADNI



Fot. Z. Gałaszewski

**Zenon Gościewski** urodził się 20 grudnia 1952 roku w Jeleniewie. Jest absolwentem Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, którą ukończył w 1978 roku. Pierwszą pracę podjął w Zakładzie Górniczym w Sobolewie. Po roku zatra-

cił się w Fabryce Domów. Pracował tam 5 lat, po czym przeszedł do Przedsiębiorstwa Konserwacji Urządzeń Wodnych i Melioracyjnych, a następnie do Przedsiębiorstwa Robót Inżynieryjnych.

Od września 1988 roku do chwili obecnej pracuje jako nauczyciel przedmiotów zawodowych w suwalskim Zespole Szkół Zawodowych. Żonaty, ojciec dwójki dzieci. Żona Bożena pracuje jako starsza pielęgniarka medycyny szkolnej w ZOZ Suwałki. Córka Emilka jest uczennicą klasy III w ILO i jednocześnie uczęszcza do Szkoły Muzycznej II stopnia (V klasa). Syn Marcin chodzi do VIII klasy szkoły podstawowej i również jest uczniem II klasy Szkoły Muzycznej.

Radny, poza pracą zawodową i społeczną, sporo czasu poświęca działce, którą z zainteresowaniem pielęgnuje. (jb)

**Stanisław Kochański**  
Komisja Rodziny,  
Zdrowia i Problematyki Społecznej  
Rady Miejskiej Suwałk

Szanowny Panie,

Pański list zbiegł się z uroczystymi obchodami 5. rocznicy powołania do życia Suwalskiego Towarzystwa Ginekologicznego im. prof. Stefana Soszki.

W lokalnej skali było to znaczące wydarzenie, które zostało przyjęte z sympatią i wyrazami uznania przez media i środowiska medyczne. Otrzymałyśmy wiele życzeń i gratulacji, sesję naukową zaszczylił swą obecnością luminarze ginekologii z regionu i z kilku ośrodków akademickich z Polski.

Wśród tych zaszczytów i życzełości stanowisko Komisji Rodziny, Zdrowia i Problematyki Społecznej z rodzimego miasta Suwałk zabrzmiało jak fałszywy dźwięk w orkiestrze. Żeby tylko o fałsz chodziło.

Odebraliśmy Państwa list bardzo negatywnie, wręcz obraźliwie. Nie będę polemizował, wzorem Komisji analizując każde zdanie oponenta i komentując je według banalnego schematu. Obraził Pan moich kolegów, honorowych i rzeczywistych członków zakładając, że tylko Pańskie sumienie jest prawe i czyste, a z nimi bywa różnie. Obraził Pan mnie i społecznie pracujących moich kolegów, stosując wymyślony przez Pana lub kogoś z Pańskiego otoczenia w bardzo pejoratywnym znaczeniu termin "eksperyment suwalski". Sugeruje on niedozwolone badania eksperymentalne na ludziach. Oczekujemy na sprecyzowanie tego terminu, gdyż we wspomnianym kontekście kwalifikuje się to do wystąpienia przeciwko Panu na drogę sądową.

Czytelnikom tych tekstów upublicznonych za sprawą „Tygodnika Suwalskiego” wyjaśniam: w latach 1989-91 Światowa Organizacja Zdrowia w współpracy z Instytutem Matki i Dziecka w Warszawie i Ministerstwem Zdrowia z pomocą lekarzy ginekologów i położnych z woj. suwalskiego przeprowadziła szeroką akcję edukacyjną pt. „Zdrowie dla wszystkich w r. 2000”. Jednym z elementów było szkolenie personelu medycznego w dziedzinie naturalnego planowania rodziny, antykoncepcji, promocji karmienia piersią i innych. Przy tej okazji województwo otrzymało bezpłatnie materiały edukacyjne, nowoczesne środki antykoncepcyjne. Odbyło się szereg merytorycznych dyskusji dotyczących akcji WHO i bezpieczeństwa (zalet i działań ubocznych) środków antykoncepcyjnych. Problemy te są przedmiotem licznych wieloosrodkowych badań naukowych i ani moje ani Pańskie zdanie w tej sprawie nie będzie rozstrzygające. Mija się Pan z prawdą, pisząc o prof. S. Soszce jako przeciwniku antykoncepcji. Jak dalece, niech świadczy o tym m.in. taki fakt, że Profesor polecił w klinice biednej schorowanej kobiecie po kolejnym poronieniu założyć wkładkę antykoncepcyjną. Prof. Soszka obawiał się (i słusznie) stosowania tzw. dużych dawek estrogenów, był natomiast zwolennikiem wyważonego stosowania nowoczesnych preparatów zarówno antykoncepcyjnych, jak też w terapii zespołu klimakterycznego.

Bez obrazu, Panie Doktorze, zabrania Pan innym lekarzom bycia etykami, socjologami, pedagogami, uzurpując wyłącznie sobie to prawo. Zaiste jest to wyjątkowa postawa. Gdyby zadał Pan sobie trud poznania choćby części listy członków honorowych i rzeczywistych STG, znalazłby Pan tam i pedagogów (wielu profesorów uniwersyteckich, nauczycieli akademickich), i etyków. Każdy z nas jest humanistą; zakładają to studia medyczne, w których program są elementy filozofii, etyki, propedeutyki i historii medycyny, pedagogiki itd. itp.

Nie będę przedłużał polemiki, gdyż w swojej napaści na działanie STG im. prof. S. Soszki użył Pan argumentów fundamentalnych. Pozostaniemy zapewne przy swoich zdaniach. Mimo tego pragnę Pana i Szanowną Komisję zapewnić, że będziemy prowadzić jak dotychczas swoją działalność edukacyjną, naukową i wydawniczą. Wielokrotnie zapraszają nas rodzice, nauczyciele i młodzież. Ich opinie, ich żywe zainteresowanie problemami przygotowania do życia w rodzinie motywują nas do tej społecznej aktywności.

Uprzejmie proszę nie fatygować się z kolejną odpowiedzią. Stanowiska Komisji Rady Miejskiej i Zarządu STG są jasne. Natomiast termin "eksperyment suwalski" wymaga precyzyjnego wyjaśnienia.

W imieniu Zarządu STG im. prof. S. Soszki  
przewodniczący  
dr hab. med. **Tomasz Soszka**

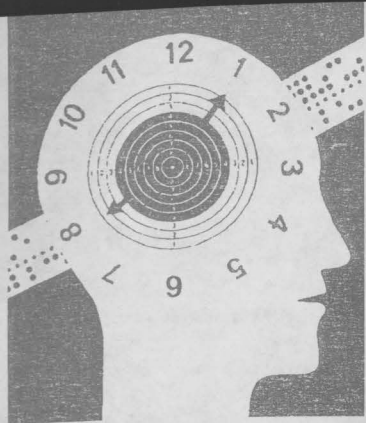
### Zapraszamy

#### „PIWNICA POD BARANAMI” W SUWAŁKACH

(może ostatni już raz?)

W czwartek, 15 maja, o godz. 19.00 w hali OSiR wystąpią artyści najstarszego i najslawniejszego kabaretu świata – „Piwnicy pod Baranami”.

W programie „Wieczór galicyjski” występują m.in. Halina Wyrodek, Ola Maurer, Beata Rybotycka i Leszek Wójtowicz – artyści znani i podziwiani nie tylko w Krakowie. (ag)



czegoś nas nauczą. Teraz naprawdę mamy tyle pism, które poruszają tematy antykoncepcji, współżycia i inne z zakresu seksu, że już więcej się w szkole nie dowiemy. Jesteśmy w tych kwestiach wyedukowani, na pewno nie wszyscy, ale znaczna część. Poza tym jeśli będą ten przedmiot prowadzili nauczyciele, którzy na co dzień mają u nas

## WYCHOWANIE SEKSUALNE

Od nowego roku szkolnego do szkół zostanie wprowadzony nowy przedmiot: wychowanie seksualne. Zapytaliśmy suwałczan – rodziców i uczniów – co myślą na ten temat.

### RENATA –

#### uczennica ekonomiaka

– Wydaje mi się, że już to kiedyś próbowano wprowadzić, bo coś na ten temat słyszałam. Powinien być taki przedmiot w szkołach. W domu niewiele się mówi na te tematy, a przynajmniej w większości domów.

#### PRZEMYSŁAW GÓRSKI

– Zastanawia mnie, na jakiej zasadzie będą odbywały się te lekcje. Czy wychowawca będzie uświadamiał nastolatków, którzy i tak wszystko wiedzą? Nie wiem, czy taki przedmiot się komuś przyda. Młodzi ludzie naprawdę wiedzą teraz więcej niż kiedyś ich rodzice.

### GRAŻYNA

– Nie jestem zwolenniczką wprowadzenia wychowania seksualnego do szkół. Uważam, że na takie tematy powinno się rozmawiać z rodzicami. Nie wierzę też, że młodzież będzie poważnie traktowała ten przedmiot. Swemu dziecku nie pozwolę na uczestniczenie w tych zajęciach.

#### BARTEK LEWANDOWSKI – siedemnastolatek

– Cieszę się, że przynajmniej jeden przedmiot będzie życiowy. To nawet zabawne uczyć się o seksie w szkole. Nie rozumiem, o co chodzi tym wszystkim przeciwnikom. Przecież to nie będą zajęcia praktyczne. Poza tym każdy decyduje sam, czy chce brać w nich udział, nie ma przecież przymusu.

### IRENA JAŚKIEWICZ

– Uświadomienie młodych ludzi powinno być obowiązkiem rodziców. Ale jeśli w domu nie potrafimy, to chociaż w szkole nauczymy dzieci, jak unikać np. niepożądanych ciąży w wieku piętnastu czy szesnastu lat.

### ALICJA – licealistka

– Dorosli są śmieszni myśląc, że tym wychowaniem seksualnym

polski albo matematykę, to już w ogóle będzie jakaś paranoja. A tak pewnie się stanie, bo szkół nie stać na specjalistów. Znam osoby, które nie będą chodzić na te zajęcia z przyczyn, że tak powiem, religijnych. Ja będę – z ciekawości.

#### DANUTA ZDANCEWICZ – rencistka

– Nie podoba mi się pomysł, żeby w szkole był taki przedmiot. Po co? Żeby bardziej zdemoralizować młodzież, która już i tak ma poprzewracane w głowie?

### KRZYSZTOF

#### – siedemnastolatek

– „Wychowanie seksualne” – to brzmi miłutko. Jeśli zostanie wprowadzony ten przedmiot, będę w nim uczestniczył, będę pilnym uczniem i na pewno przyłożę się do nauki. Chętnie skorzystam też z zajęć praktycznych.

### HALINA TYLENDĄ

– Nie mam wyrobionego zdania na ten temat. Taki przedmiot powinien być prowadzony przez kogoś seksuologa bądź osobę znającą się na rzeczy. Jeżeli tak będzie, to wszystko w porządku. W innym wypadku sprawa mija się z celem.

### KATARZYNA

#### – licealistka

– Dla mnie ten przedmiot nie jest potrzebny. Wiem wszystko, co powinienam, ale oczywiście nie jestem przeciwna wprowadzeniu go do szkół.

#### BOGDAN MALINOWSKI – sprzedawca

– Jeśli mój syn będzie chciał chodzić na to wychowanie seksualne, na pewno mu nie zabronię. Jest prawie dorosły, niech sam decyduje, co jest dla niego najlepsze.

### STANISŁAW

– Szkoła to nie miejsce na edukację seksualną.

Notowała: Anna Wasilewska

O Polsko-Litewskiej Izbie Gospodarczej można powiedzieć, że się jej udało. Powołana do życia 3 lipca 1992 r. jako wspólna organizacja 70 polskich i 60 litewskich firm miała cywilizować żywiolowo rozwijający się handel między dwoma, zachłyśniętymi wolnym rynkiem, krajami. Wtedy brakowało zarówno podstawowych informacji o formach i możliwościach współpracy gospodarczej, jak i o obowiązujących przepisach czy procedurach finansowych. Nie było żadnego instytucjonalnego zabezpieczenia pewności i powagi wzajemnych kontaktów.

Początki nie były proste. Izba musiała przejść długą drogę od niewielkiej, prowincjonalnej organiza-

ckowej Promocji Polskiego Eksportu na Wschód „POLEXPOR”. Jest też pomysłodawcą i w poważnym stopniu realizatorem koncepcji utworzenia Euroregionu Niemen.

O tych osiągnięciach mówiono w czasie jubileuszowego spotkania w pokamedulskim klasztorze nad Wigrami 7 bm. i na Zwyczajnym Walnym Zjeździe PLIG 8 bm. Nad Wigrami wręczono po raz pierwszy medale „Wstęgi Niema”. Na liście odznaczonych znaleźli się zasłużeńi dla organizacji polscy i litewscy działacze, a także m.in. Algirdas Brazauskas i Vytautas Landsbergis, Andrzej Arendarski, Wiesław Kaczmarek, Janusz Szymański, Eufemia Teichmann.

Mówiono też o przyszłości i no-

## PIĘĆ LAT PRACY



cji, wspierającej często barterowy handel, do profesjonalnej firmy wyspecjalizowanej w prowadzeniu najważniejszych imprez wystawienniczych. Obecnie ponad 40-osobowy zespół organizuje znane w Polsce i za wschodnią granicą targi w Suwałkach i Augustowie, Kaliningradzie, Kownie, Rydze i Wilnie. W ubiegłym miesiącu zorganizował wystawę na Ukrainie. Trzeba było niemałego wysiłku, wyobraźni, a nawet fantazji kierownictwa Biura Izby – **Mariusza Salomona i Grażyny Sobockiej** – by doprowadzić do obecnego stanu, w którym suwalska instytucja prowadzi największe targi na Litwie i w Kaliningradzie. Targi to tylko wyciąg – bardzo ważna, ale wymagająca wsparcia innymi działaniami – spotkaniami biznesowymi, misjami handlowymi, raportami marketingowymi, wydawnictwami – katalogami targowymi, miesięcznikami „Polish Business” w języku litewskim i „Wschodnim Przeglądem Gospodarczym” w języku polskim. Izba jest organizatorem seminariów i szkoleń, wydała trzy edycje książki „Litwa – poradnik eksportera”. Dla 28 województw udanie realizowała Program Komple-

wych zadaniach. Już opracowano program pomocy polskim eksporterom, który aktualnie jest dyskutowany w ministerstwie gospodarki, badane są możliwości utworzenia Stowarzyszenia Izb Gospodarczych Euroregionu Niemen, aktywnego uczestnictwa w programie Via Baltica oraz rozwijania działalności usługowej. Obok byłoby to prowadzenie obsługi prawnej, sprawdzanie wiarygodności partnerów, sporządzanie raportów marketingowych, pomoc prawna czy prowadzenie działalności promocyjnej.

W planach jest także udział w prowadzeniu centrum wystawienniczotargowego, które ma powstać na tyłach ośrodka kultury przy ul. Noniewiczza. Miejmy nadzieję, że i ten pomysł uda się zrealizować. Suwałki zasługują na to by stać się lokalnym centrum targowym. Byłoby to naturalne uzupełnienie Suwalskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej, dla potrzeb której ma powstać lotnisko.

Gdy uda się zrealizować wszystkie te plany, wtedy znów będzie można powiedzieć: „Polsko-Litewska Izba Gospodarcza jest instytucją, której się udało.”

Marek Starczewski



*W przeddzień najważniejszego w życiu egzaminu.*

*Chwila przed wejściem na salę egzaminacyjną.*

# MATURA '97



*Pan dyrektor zaprasza.*

Do matury w województwie suwalskim przystąpiło w tym roku 4775 abiturientów w 66 szkołach średnich, z czego 660 w 21 szkołach dla dorosłych. W Suwałkach w egzaminie dojrzałości wzięło udział 1182 uczniów, w tym 170 osób dorosłych.

Z języka polskiego do wyboru były cztery tematy:

1. „Świat nigdy nie znalazł dobrej definicji słowa wolność” (Abraham Lincoln). Refleksje nad problemem wolności na podstawie utworów literackich różnych epok.

2. Jaki sposób interpretowania świata jest ci bliższy: tradycyjny czy awangardowy? Uzasadnij swój wybór wykorzystując znajomość „Lalki” Bolesława Prusa i „Ferdynand” Witolda Gombrowicza.

3. Cierpienie nie odstępuje dziejom ludzkości. Postawy ludzi wobec cierpień swoich i cudzych w literaturze.

4. Małgorzata Hillar „My z drugiej połowy XX wieku”, Wisława Szymborska „Schyłek wieku”. Poetyckie refleksje i rzeczywistość końca wieku. Analiza i interpretacja porównawcza.

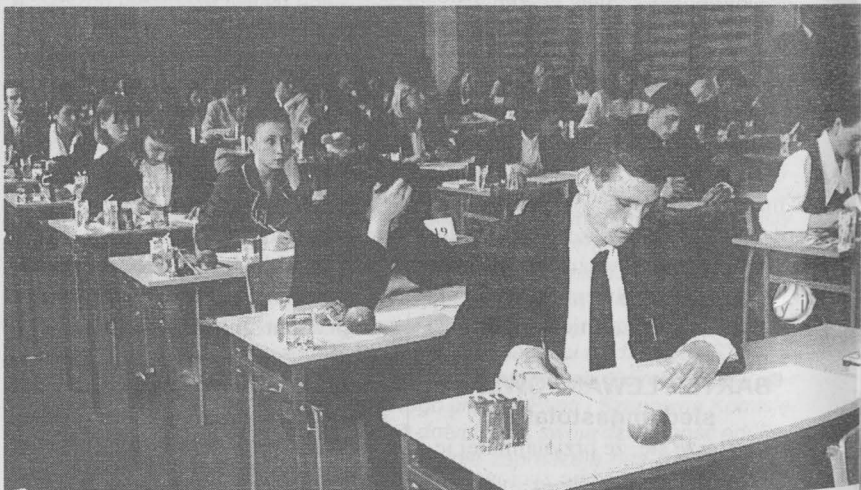
Drugiego dnia maturalnych zmagania największą popularnością wśród abiturientów cieszyła się matematyka (870 zdających) oraz historia (172). Ponad 90 uczniów zdawało pisemnie biologię, 47 angielski, 27 rosyjski, 7 francuski i 4 niemiecki. (aw)

Fotoreportaż został wykonany w Zespole Szkół Rolniczych w Suwałkach. Poza obowiązkowym egzaminem z języka polskiego najczęściej maturzystów wybrało matematykę i biologię. Na historię zdecydowało się tylko osiem osób, a na język angielski jedna. Jak poinformował nas dyrektor szkoły **Władysław Renowicki**, ok. 35% tegorocznych maturzystów zamierza kontynuować naukę w szkołach pomaturalnych i na studiach wyższych, głównie na kierunkach rolniczych. (zg)

ZDJĘCIA: Zygmunt Gałaszewski



*Losowanie miejsca i numeru kodu. Za chwilę będą znane tematy.*



*Zmagania z matematyką.*

*Nie samymi maturami szkoła żyje.*







narodowy, suwalska sława kultury-  
styki, człowiek, który posiada wpis  
do Księgi Rekordów Guinnessa za 15  
tys. skłonów brzusznych. Jednak o  
założeniu siłowni zdecydowały  
ostatecznie doświadczenia zdobyte  
w Australii, gdzie przez pół roku tre-  
nowałem z mistrzem tego kontynen-  
tu – Paulem Haslamem.

Po powrocie do kraju państwo  
Myszkowscy założyli studio odno-  
wy biologicznej z zamiarem rozsze-

dzie w różnym wieku, nawet powy-  
żej sześćdziesiątki. Uczestnictwo li-  
mituje praktycznie tylko dolna gra-  
nica wieku – 14 lat. Ćwiczą tam też  
zorganizowane grupy pracowników  
z Urzędu Skarbowego, Banku Spół-  
dzielczego, służby zdrowia oraz  
uczniowie. Nauczycielom wycho-  
wania fizycznego marzy się włącze-  
nie ćwiczeń siłowych do progra-  
mów nauczania. O tym, czy tak się  
stanie, zdecydują wkrótce dyrek-

czas wyłącznie rekreacyjnie. Ćwi-  
czący nie są pozostawieni sami so-  
bie i zdani na własną intuicję. Opie-  
kują się nimi, poza właścicielami,  
instruktorzy – **Jerzy Łaniec** i **Ja-  
cek Dymper**. Szczególną uwagę  
objęci są nowi uczestnicy, dopiero  
rozpoczynający treningi. Dla nich  
ustalane są programy ćwiczeń do-  
stosowane od wieku i możliwości  
psychofizycznych.

Posiadacze karnetów mają prawo  
do korzystania z sauny, a w sezonie  
zimowym z pływalni. Od paździer-  
nika br. będzie również czynna kla-  
syczna łaźnia parowa z prysznicami  
oraz pomieszczeniami do leża-  
kowania i masażu.

Kulturystyka wymaga specjalnej  
diety. W Tytanie można więc zaku-  
pić atestowane odżywki firmy Hi  
Tec Nutrition zawierające stosow-  
ne proporcje witamin, węglowodan-  
ów i białka. Można też tam nabyć  
pisma kulturystyczne.

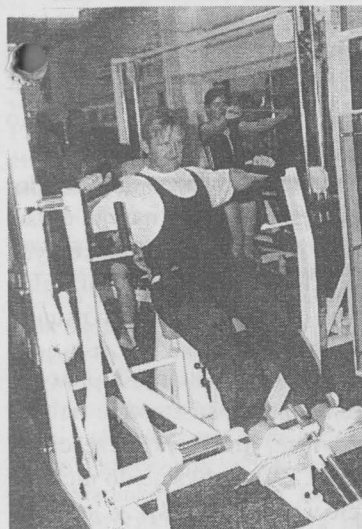
Nowością w tegorocznym kalen-  
darzu miejskich imprez były Otwar-  
te Mistrzostwa Suwałk w Wyciska-  
niu Sztagi Leżąc. Impreza była po-  
mysłem państwa Myszkowskich.  
Ponieważ zawody takie organizo-  
wano po raz pierwszy, „na próbę”  
obejmowały tylko jedną konkuren-  
cję. Startowało w niej 20 zawodni-  
ków z Suwałk i okolic. Przewidywa-  
nia pomysłodawców co do potrzeby  
takiej imprezy spełniły się. Obiecują,  
że każdego roku 3 maja organizują  
takie mistrzostwa w wielu konkuren-  
cjach. Planuje się też zaprosić na po-  
kazy gwiazdy polskiej kulturystyki.

Siłownia TYTAN mieści się przy  
ul. Wojska Polskiego 2, w budynku  
pływalni, tel. 666 185. Jest czynna  
od poniedziałku do piątku w godz.  
8 – 21, a w soboty w godz. 9 – 18.

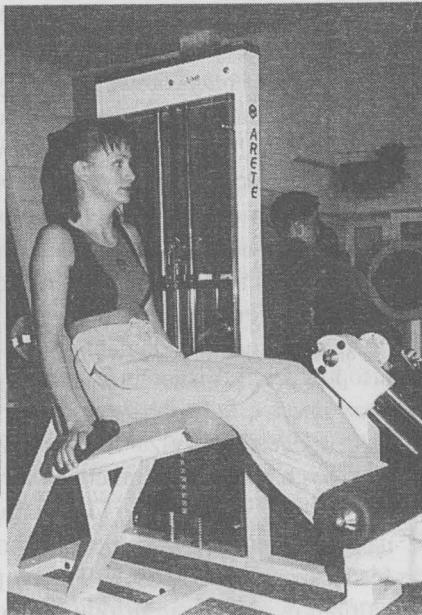
Tekst i zdjęcia:  
**Zygmunt Gałaszewski**

PRZEDSTAWIAMY: Siłownia TYTAN

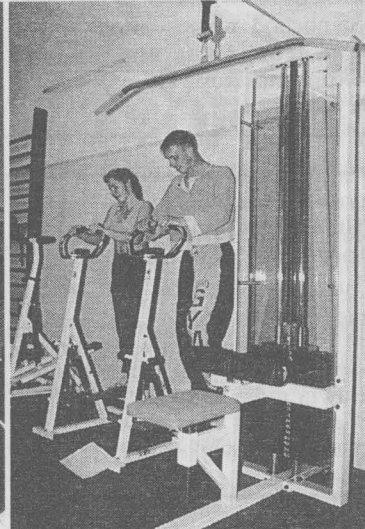
## IDEALNA SYLWETKA, TYTANICZNA SIŁA



Ćwiczenie na przyrządzie Ham-  
mermachine rozwijające mięśnie  
klatki piersiowej (ćwiczy Krzys-  
ztof Myszkowski).



Rozwijanie mięśni ud.



Ćwiczenia na stepperach kształ-  
jących mięśnie nóg. Na pierwszym  
planie suwnica do rozwijania mię-  
śni grzbietu.

Siłownia „Tytan” jest jedną z  
form działalności Spółki Cywil-  
nej „Elita” Marii i Krzysztofa My-  
szkowskich.

– Ze sportem siłowym mam kon-  
takt od wielu lat – mówi **Krzysztof  
Myszkowski**. – Już w 1983 r. zato-  
żyłem pierwszy w Suwałkach klub  
karate, którego program obejmował  
zajęcia w w siłowni. Duży wpływ na  
moje zainteresowania miał też Je-  
rzy Łaniec – trener i sędzia między-

rzemienia działalności o siłownię. Stało  
się to w grudniu ubiegłego roku, kie-  
dy to wynajęte od OSiR pomieszcze-  
nie wyposażono w najlepszy dostę-  
pny na polskim rynku sprzęt do tre-  
ningów siłowych.

Można powiedzieć, że powstał  
tam klub, gdyż większość osób ko-  
rzystających z nowoczesnego sprzę-  
tu kształtującego sylwetkę jest sta-  
łymi bywalcami siłowni wykupują-  
cymi miesięczne karnety. Są to lu-

cje szkół i Kuratorium Oświaty.

Wyposażenie siłowni jest boga-  
te, co pozwala nie tylko „nabijać”  
mięśnie, ale również spędzać tam

Uważnych Czytelników o Siłowni TYTAN prosimy o odpowiedź  
na następujące pytania:

1. Gdzie mieści się Siłownia TYTAN?
2. Kiedy jest czynna Siłownia TYTAN?
3. Jaki jest numer telefonu do Siłowni TYTAN?

Odpowiedzi na zamieszczone pytania prosimy przesłać (przeka-  
zać) w ciągu tygodnia od ukazania się numeru do redakcji „TS”.  
Wśród Czytelników, którzy udzielą poprawnych odpowiedzi, zo-  
staną rozlosowane 3 miesięczne karnety wstępu ufundowane przez  
Siłownię TYTAN.

### KUPON KONKURSOWY NR 5/97

Odp. nr 1:

Odp. nr 2:

Odp. nr 3:

### ROZWIĄZANIE KONKURSU „TRZECH PYTAŃ”

Nagrody ufundowane przez Zrzeszenie Handlu i Usług w Suwałkach  
otrzymują:

**Krystyna Kamińska**, ul. Andersa 4;  
**Eugenia Życzkowska**, ul. Wigierska 16;  
**Radosław Dąbrowski**, ul. Cisowa 2.

W roli „sierotki” wystąpiła Wacława Jakubik.

Nagrody prosimy odebrać w siedzibie redakcji „Tygodnika Suwał-  
skiego”, Urząd Miasta, pok. 128.



## Zwierciadłko Zwierciadłko

**TADEUSZ  
SZYMAŃCZYK**

inżynier budownictwa, prezes Międzyzakładowej Spółdzielni Mieszkaniowej, członek Zarządu Miasta, radny



**1. W co wierzę?**

W przeznaczenie.

**2. Kogo podziwiam i za co?**

Córkę Joannę za pracowitość i ambicje, Vanessę May za talent.

**3. Najbliższa moich poglądów jest partia...**

Mimo wszystko Unia ...

**4. Ostatnio przeczytałem (obejrzałem)... i polecam to innym.**

Oba projekty konstytucji, „Raport Pelikana”.

**5. Co chciałbym zmienić w swojej osobowości?**

Powinienem częściej mówić „NIE”.

**6. Jakie kobiety zwracają moją uwagę?**

Uśmiechnięte.

**7. Ulubione potrawy...**

Golonka z chrzanem, kartacze.

**8. Moje uzależnienia (nałogi) to...**

Samochód toyota carina E.

**9. Z trunków (z umiarem i w okolicznościowych sytuacjach) wybieram...**

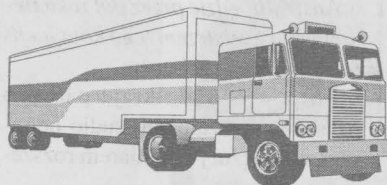
Z umiarem – piwo, w okolicznościowych sytuacjach – „białą” dobrego gatunku.

**10. Hobby, zainteresowania, sposoby relaksowania się...**

Turystyka samochodowa, pływanie, strzelectwo.

**11. Ostatnio rozbawił mnie następujący dowcip lub sytuacja...**

Bawią mnie żarty Jacka Fedorowicza w „DTV” oraz Nails w „Pomocy domowej”.



## POD KLAKSONEM

REDAGUJE EDWARD JANUS

### O CZYM WARTO PAMIĘTAĆ?

Chociaż planowanie nie jest rzeczą modną, lecz w naszym przypadku jest niezbędne. O czym mowa? Jest coraz cieplej i powoli zbliża się termin upragnionego urlopu. Jeśli nasz pojazd jest nowy, to nie ma większych problemów z jego stanem technicznym i właściwie prócz pieniędzy na paliwo i jedzenie do dalekich wypraw nic nam nie potrzeba. Ale jeśli wiek naszego pojazdu nie jest w tzw. skali gwarancyjnej, wtedy powstaje już problem. Starajmy się łożać na raty przygotowania do wyjazdu. Warto zacząć od konsultacji z mechanikiem. Powtórzę raz jeszcze: z mechanikiem! I to prawdziwym! Koleżeńskie podpowiedzi i rady zostawmy na boku, chyba że nasz kolega jest autentycznym fachowcem samochodowym. Jeśli nie, to takie porady mogą się potem śnić nam w czasie urlopu po nocach i dużo kosztować w warsztatach letniskowych miejscowości. Warto to przemyśleć. Ale do rzeczy. Co taki plan winien zawierać? Trzeba wypunktować usterki i termin ich usunięcia oraz zaznaczyć elementy, na które warto uważać w czasie jazd urlopowych, bo remontować taki podzespół będziemy dopiero po powrocie z urlopu. Nie zapomnijcie, kochani państwo, że na wyjazd w dalsze trasy zabierać należy więcej niż zwykle części zapasowych i wiedzieć, po co je bierzemy. Życzę, byście do nich nie musieli sięgać, ale warto losowi rzucić wyzwanie. Jeszcze jest czas na to, aby poznać swój pojazd i nie robić mu wstydu na urlopie. Jest jeszcze inny sposób. Trzeba poznać sieć stacji serwisowych na planowanej trasie urlopu, ale to już sposób kosztowniejszy.

## + SYGNAŁY -

Wychowanie przez pracę to sprawdzona metoda. Ostatnio młodzi ludzie z jednej z suwałskich szkół sprzątali trawniki przy ulicy Podhorskiego w Suwałkach. Śmieci było mnóstwo, a teraz jest tam naprawdę czysto. Oby tak było wszędzie.

Jeśli jednak jeden nauczyciel pilnuje ponad dwudziestkę młodych ludzi na trawnikach i pasie rozdzielczym bardzo ruchliwej przełotowej arterii, takiej jak Pułaskiego, Podhorskiego i Utrata, to włosy jeżą się na głowie, gdy się widziało takie bezpieczeństwo. (ed)

### ZAPROSILI NAS

★ Polsko-Litewska Izba Gospodarcza na uroczyste obchody swego 5-lecia.

★ Wojewódzki Szkolny Związek Sportowy na Igrzyska Młodzieży Szkolnej Makroregionu Mazursko-Warszawskiego w Minipełce Siatkowej.

★ Stowarzyszenie "Spełniona Nadzieja" na swoje posiedzenie.

★ Dyrekcja Szkoły Podstawowej nr 5 i organizatorzy Międzyszkolnego Konkursu Ekologicznego "O czyste środowisko na obrzeżach naszego miasta – Suwałki" na uroczyste jego podsumowanie.

★ Regionalny Ośrodek Kultury i Sztuki na promocję albumu fotografii Wiktora Wołkowa „Biebrza”.

★ Specjalistyczny Psychiatryczny Zakład Opieki Zdrowotnej na konferencję "Szpital samodzielny a nowoczesna psychiatria”.

Dziękujemy!

### SUWAŁSKI KODEKS DROGOWY

1. Drogowcy na placu przy dworcu PKP w Suwałkach znaleźli sposób na kierowców. Prowadzona jest tam loteria pt. „Zgadnij jaka to ulica: jedno- czy dwukierunkowa?”. Ciekawe.

2. „Zółte panuje na suwałskich skrzyżowaniach” – mówią kierowcy. Na zielonym sygnale przejeżdża skrzyżowanie mniej samochodów niż na żółtym. To rzeczywiście rekord godny uwiecznienia.

### NA GIEŁDZIE PRZY BAKAŁARZEWSKIEJ

Klientom giełdy samochodowej w poprzednią sobotę zaproponowano „giełdę bez giełdy”, gdyż 3 maja bramy giełdy przy ulicy Bakałarzewskiej były zamknięte z powodu święta państwowego. Nie chcieli tego przyjąć do wiadomości giełdowicze. Po prostu sprzedawali swoje auta przed bramą i na parkingu. Gdyby tak obsługa giełdy posłuchała padających tam komentarzy, wnioski mogłyby być bardzo interesujące. Trudno jest rozkręcić dobrą giełdę samochodową w Suwałkach, a warunki są nadal wspaniałe. Elk, Sejny, Ogrodniki, a nawet Frąckci. robią to szybciej i lepiej.



Fot. Z. Gałaszewski

## JESTEM OSOBĄ POSZUKUJĄCĄ

Z Grażyną Małecką, dyrektorką Szkoły Podstawowej nr 7, rozmawia Zbigniew De-Mezer.

– Czy mogłaby się pani przedstawić naszym czytelnikom?

Jestem z wykształcenia matematyczką. Ukończyłam Uniwersytet im. A. Mickiewicza w Poznaniu. Po otrzymaniu dyplomu podjęłam pracę w zawodzie nauczycielskim. Miłość do matematyki i dzieci trwa do dziś. Jestem szczęśliwą mężatką i matką dwóch wspaniałych synów.

– Jest pani dyrektorką szkoły od 1.09.1996 r. Dlaczego zdecydowała się pani przystąpić do konkursu?

– Moim celem było zawsze wychodzenie naprzeciw potrzebom dzieci i młodzieży oraz podejmowanie prób stworzenia im jak najlepszych warunków do nauki. Jestem osobą poszukującą, otwartą na wszelkie twórcze rozwiązania w systemie oświatowym. Nie przechodziłam obojętnie obok niedociągnięć organizacyjnych w pracy szkoły. Lata doświadczeń nasunęły mi wiele refleksji, wniosków i – co za tym idzie – nowych rozwiązań dotyczących funkcjonowania pracy szkoły. Konkurs był wyzwaniem.

– Jakie elementy z koncepcji, którą pani zaprezentowała na konkursie, udało się już zrealizować?

– Udało się zaktualizować umowy dzierżawne z najemcami lokali w szkole na zasadach rachunku ekonomicznego, pozyskać dodatkowe izby lekcyjne, dobrać właściwą kadrę, zacieśnić współpracę z rodzicami, radnymi, nauczycielami, uczniami, przedstawicielami organizacji i towarzystw współpracujących ze szkołą. W toku realizacji jest pracownia komputerowa. Wykonano też wiele prac remontowych; wspólnie ze spółdzielnią mieszkaniową posadziliśmy krzewy wokół szkoły i na osiedlu. Nie wszystkie plany zostały już zrealizowane. Ich lista jest długa, ale mam nadzieję, że w ciągu następnych 4 lat uda mi

się je urzeczywistnić.

– Czy tak duża szkoła może właściwie realizować funkcje dydaktyczne, wychowawcze i opiekuńcze?

– Szkoła liczy prawie 2500 uczniów. Ma 82 oddziały w trzech budynkach, które same w sobie mogłyby stanowić odrębne placówki. Realizuje jednak wszystkie funkcje. Odnosimy wiele sukcesów nie tylko na terenie miasta, ale i całego województwa. Życie szkoły to nie tylko lekcje, ale również zajęcia pozalekcyjne i zagospodarowanie wol-

nego czasu. Zainteresowani jesteśmy wszelkimi ciekawymi formami działalności, idziemy z duchem czasu, otwieramy się na Europę. Nasi uczniowie wymieniają doświadczenia z krajami europejskimi. Kładziemy nacisk na umasowienie sportu. Odnosimy sukcesy prawie we wszystkich dyscyplinach sportowych w województwie i na szczeblu centralnym. Wspierani przeze mnie nauczyciele chętnie doskonalą się zawodowo, co zwiększa efektywność pracy i możliwość wychodzenia naprzeciw wszelkim nowościom.

Ciekawe, twórcze pomysły realizują z dużą pasją. Przedstawiam to bardzo ogólnie, ponieważ szczegółowa analiza pracy szkoły i jej osiągnięć zajęłaby nam wiele godzin.

– Co jest największym problemem dyrektora?

– Trudna, niedostosowana społecznie młodzież, która wymaga wielu skomplikowanych zabiegów pedagogicznych i organizacyjnych. Myślę, że jednak mimo trudnych warunków (dwuzmianowość, anonimowość w tak dużej szkole, pogarszająca się sytuacja ekonomiczna wielu rodzin) radzimy sobie dobrze.

– Jak ocenia pani współpracę z Urzędem Miasta?

– Nie ma co narzekać. Jestem zadowolona.

– Jakie najważniejsze zadania chce pani zrealizować w tym roku?

– Jak wspomniałam, zaczęłam tworzyć pracownię komputerową i chciałabym, aby dzieci rozpoczęły w niej naukę już od września. Moim marzeniem jest pracownia języków obcych z prawdziwego zdarzenia.

– Czy rodzice wspierają pani działania?

– Chciałabym serdecznie podziękować za dotychczasową owocną współpracę i prosić o dalsze wspieranie moich działań.

– Dziękuję za rozmowę.

## 90-lecie suwalskiego oddziału PTTK

### JUBILEUSZ KRAJOZNAWCÓW

90 lat temu, 12 maja 1907 roku, powołano do życia Oddział Suwalski Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego. Był to pierwszy oddział terenowy powstałej rok wcześniej organizacji. Pierwszy zarząd oddziału tworzyli: Zygmunt Gąsiorowski, Robert Kunicki, Stanisław Rejss i Stanisław Wejgelt, a Tomasz Wisznicki był korespondentem Zarządu Głównego PTK.

Za najważniejsze zadania uznano popularyzację turystyki i krajoznawstwa, organizowanie wycieczek krajoznawczych i odczytów o regionie i Polsce. Wycieczki piesze po regionie suwalskim (Wigry, Szurpiły) kontynuowane były na terenach nad-

niemeńskich i ziemi augustowskiej. Wycieczki wodne natomiast przebiegały szlakiem Czarnej Hańczy i Niemna.

Uroczyste obchody 90-lecia suwalskiego oddziału PTTK rozpoczęnie VIII Ogólnopolski Wielodyscyplinowy Rajd po Wigierskim Parku Narodowym (28-31 maja). Odbędzie się również sesja historyczna, a także Regaty Żeglarskie o Puchar Prezesa Oddziału (15 czerwca).

Jednocześnie suwalscy krajoznawcy obchodzą 100-lecie urodzin Antoniego Patli (krajoznawcy, autora przewodnika po Suwalszczyźnie) oraz 20-lecie istnienia koła przewodników. (ag)

## Popularyzacja wiedzy o regionie

### W TEORII I PRAKTYCE

W sali krajoznawczej suwalskiego oddziału PTTK odbyły się wojewódzkie eliminacje XXV Ogólnopolskiego Młodzieżowego Turnieju Turystyczno-Krajoznawczego. Organizatorem imprezy była Regionalna Pracownia Krajoznawcza PTTK w Suwałkach.

W turnieju wzięło udział 10 zespołów 3-osobowych ze szkół podstawowych i ponadpodstawowych z Suwałk, Elką, Gołdapi i Giżycka. Musiały się one wykazać wiedzą krajoznawczą, turystyczną i topograficzną, umiejętnością udzielania pierwszej pomocy, a także znać zasady poruszania się pojazdem po drogach.

W kategorii szkół podstawowych

I i II miejsce zajęły drużyny ze Szkoły Podstawowej nr 10 w Suwałkach, którymi opiekuje się Anna Harasimowicz. Na III miejscu uplasowała się drużyna ze Szkoły Podstawowej nr 4 w Elką.

W kategorii szkół ponadpodstawowych I miejsce zajął zespół Szkolnego Koła Krajoznawczo-Turystycznego PTTK "Jaćwing" z Gołdapi (opiekun – Edward Stawecki). Na II miejscu znalazła się drużyna krajoznawcza z Suwałk pod opieką Małgorzaty Pawłowskiej, a na III – również suwalszanie – zespół ze Społecznego Liceum Ogólnokształcącego przygotowany przez Marzannę Jabłońską. (ag)

Przepraszam Suwalskie Stowarzyszenie „Klub Abstynenta – Filar” za pomyłkową zamianę jednej z fotografii w tekście pt. „....Dokąd mierzam” zamieszczonym w poprzednim numerze „TS”. Poniżej – właściwe zdjęcie.

Zygmunt Gałaszewski



Uczestnicy obozu wakacyjnego Garbaś '96.

## SUWALSKA WIOSNA

Suwalska wiosna choć spóźniona zapowiada się ciekawie, bowiem niebawem minie 3. rok kadencji Rady Miejskiej i jej zarządu, a więc będzie okazją do oceny i refleksji. Myślę, że każdy odchodzący prezydent miasta i rada powinni „coś dobrego” po sobie zostawić, chociażby ładne i estetyczne słupy ogłoszeniowe, jak po kadencji prezydenta Zdzisława Chmielewskiego.

Moim marzeniem było, by uporać się ze zmurą chodników przy ul. Kościuszki, które były niechlubną wizytówką wojewódzkich Suwałk. I leż to razy „wołałem” przez lokalne mass media o pilne potraktowanie zmiany nawierzchni. I leż to razy słyszałem przekleństwa i narzekania turystów z Polski i z zagranicy z powodu stanu chodników.

Aż wreszcie jesienią ubiegłego roku ekipa remontowa PGK z Gołdapi pokazała, jak powinno się pracować. Rozumiem, krytykantów i oponentów będzie wielu, że można to było zrobić lepiej i praktyczniej. Chociaż to ekipa z Gołdapi, to pozostawi nam, suwalczanom, ładny i efektywny ślad dobrej roboty, za którą jestem im bardzo wdzięczny.

Myślę, że za parę lat powiem, że jednak p. prezydent G. Wołagiewicz był estetą i pozostawił po sobie trwałe ślady kadencji i funkcjonalności. I o to chodzi. Dziękuję także za ładnie utrzymany park im. Konstytucji 3 Maja! Zapowiadają się ciekawsze czasy – idzie ku lepszemu! I jak tu się nie cieszyć z suwalskiej wiosny?

Ryszard Gurban

## HYDE PARK

25 kwietnia, zaciekawiona kolorową planszą na drzwiach ROKiS, odwiedziłam niebywałą imprezę. Hol i drzwi do „czarnej sali” tarasowała i szturmowała liczna grupa młodzieży. Okazało się, że zabrakło już na niej miejsc. Decydowało prawo silniejszego. Przepchnęłam się jednak. Powitały mnie zdziwione, drwiące spojrzenia i uwagi. Odpowiadałam, że babcia też chce rozerwać się i zabawić. Usłownie ustąpiono mi miejsce siedzące. Frekwencję podwyższała wiadomość o występie zespołu „Night Come”. Imprezę zorganizował i prowadził konferansjerkę Jerzy Dębina, który włożył w to całą duszę, serce i zaangażowanie. Operatorem nagłośnienia był Bogdan Topolski, który dwoił się i troił, aby sprostać zadaniu.

W zatłoczonej do granic możliwości sali zaprezentowało swoje umiejętności pięć zespołów instrumentalno-wokalnych, złożonych z gitarzystów elektrycznych i ogłaszających wirtuozów instrumentów perkusyjnych. Młodzież w wieku szkolnym (z przewagą dziewcząt w przemoczonych kurtkach z plecakami na plecach) zasiadła w bocznych przejściach i gdzie się tylko dała. Zachowanie widowni było więcej niż swobodne, ale w miarę kulturalne. Większość żuła gumę lub raczyła się przyniesionymi napojami orzeźwiającymi, a nawet lodami. Decybele ogłaszającej muzyki, przytępiającej słuch, odbijały się o pułap niskiej sali. Aparatura wysiadała, wykonawcy denerwowali się nie mogąc dostroić instrumentów. Powodowało to dodatkowo nie przewidziane dłuższe przerwy, które przyczyniały się do większego rozpręczenia na widowni. W tajnym głosowaniu (przeprowadzonym na kartkach) kolejne miejsca zajęły zespoły „Amerykanie ze Wschodu”, „Messanger”, „Ogniste Rydwany”, „3 x R”, „3 x XXX”.

Uważam, że organizowanie podobnych bezpłatnych imprez dla młodzieży należy urządzać częściej niż raz na miesiąc – świadczy o tym frekwencja. Umożliwia to prezentację własnych możliwości i umiejętności. Należałoby jednak zapewnić większą salę, być może za biletami wstępu, np. 2 zł.

Irena Pietkiewicz

PS Nagród rzeczowych nie przewidziano – tylko gorący aplauz.

## INFORMACJE DLA BEZROBOTNYCH

Rejonowy Urząd Pracy proponuje pośrednictwo w zatrudnieniu.

Potrzebni są: szwaczka, operator maszyn produkujących, pomoc produkcyjna, stolarz, mistrz produkcji, sprzedawca, maszynista ładowarki jednonaczyniowej, blacharz.

**Prace interwencyjne:** fryzjer, mechanik samochodowy.

**Praca dla absolwentów:** sprzedawca, stolarz.

**Praca dla niepełnosprawnych:** dozór nad bezpieczeństwem młodzieży.

Szczegółowe informacje – Rejonowy Urząd Pracy, ul. Kościuszki 71 A, tel. 66-71-04.

## MAJOWE PRZEPYCHANKI I PLURALISTYCZNA PRAWDA

Obchody 1 i 3 Maja dobitnie odzwierciedliły podziały polityczne, jakie istnieją wśród Polaków. Mimo że prawie wszyscy są ochrzczeni i w drugim człowieku winni dostrzegać bliźniego, którego miłowanie jest podstawowym obowiązkiem chrześcijanina, obserwujemy żenujące sceny, pełne nienawiści i agresji. Oczywiście winny jest tylko przeciwnik polityczny. Wiele osób, które chcą być uznawane za niezależne autorytety, milczy lub udziela wymijających wypowiedzi. Konstytucja stała się polem ostrej walki politycznej, w której prawie wszystkie chwytły się dozwolone, prymitywnej walki ludzi ogarniętych żądzą prawie nieograniczonej władzy i związanych z nią przywilejów oraz przyczynkiem do zdobycia tzw. rządu dusz. Szermuje się wielkimi hasłami, słowami, obietnicami, zagrożeniami, a w tym wszystkim niewiele jest rzeczywistego pochylenia się nad losem przeciętnego Polaka i chęci ulżenia jego doli.

Pisałem kiedyś, że dobro tworzy się wtedy, gdy zapomina się o sobie, czyli dość rzadko. Jego tworzenie jest na ogół ciche, pokorne, sprawie-

dlive, wychodzące naprzeciw innemu człowiekowi, wolne od politycznej gry, walki i zapiekłości. Powinniśmy promować osoby tak postępujące, zarówno świeckie, jak i duchowne.

Niestety, walkę polityczną wspierają i potęgują niektóre mass media. Przejrzałem dziennik „ŻYCIE” (nr 102), który opisuje pierwszomajowe manifestacje i kontrmanifestacje. Teksty okraszono trzema zdjęciami. Na pierwszym pokazano pochód SLD w Warszawie, gdzie dwaj młodzi ludzie gestem „Kozakiewiczza” demonstrują swój stosunek do Ligi Republikańskiej. Na drugim widoczny jest moment aresztowania przez łódzką policję Krzysztofa Kwiatkowskiego – szefa FMW. Ostatnie zdjęcie przedstawia grzecznie siedzących przed komisariatem policji członków Ligi Republikańskiej, którzy w ten sposób domagają się uniewinnienia zatrzymanych kolegów. Mamy więc pełny obraz ich służnej walki i cierpienia. W publicznej TV pokazano zupełnie coś innego. Jak widać, PRAWDA też ma u nas pluralistyczne oblicza.

Jerzy Broc

## BABSKIE POGADUCHY

### KIERMASZE

Ostatnio coraz częściej spotykam się w naszym mieście z nową formą handlu. W zakładach pracy zjawiają się młodzi ludzie z torbami wypchanymi towarami po „okazyjnej” cenie. Cena jednak to nie wszystko.

Trafiłam niedawno na trzy kiermasze. Pierwszy z nich był w lutym w „szóstce”. Pewna fabryka obuwia, której nazwy nie pamiętam, zorganizowała wyprzedaż butów. Domyślałem się, że albo miały one drobne wady, albo zalegały magazyny. Między niby-stoiskami i kartonami kłębiły się tłumy. Nikt nie wymagał fachowej obsługi, odpowiedniego miejsca do zmierzenia, bo wszystkie niedomogi przebijają ceną. Trafiłam na sam koniec imprezy, więc nie było już z czego wybierać, ale moja znajoma zaopatrzyła całą rodzinę. Trzy pary butów kosztowały ją tyle, ile jedna w sklepie, a że ich fason jeszcze jest na czasie, więc wszyscy byli zadowoleni – ona, rodzina i producent rzecz jasna.

Kolejny kiermasz – wyprzedaż obuwia angielskiego – miał miejsce w holu hali OSiR. Znowu był tłum, kolejni po kosze. Zrezygnowałam, bo przez szybę nie wypatrzyłam niczego dla siebie.

Natomiast w kwietniu w „siódemce” i „dziesiątce” sprzedawano sprzęt AGD. Można było kupić czajnik bezprzewodowy za 66 zł, gofrownicę za 77 zł, ekspres do kawy za jedyne 38 zł. Był to tani sprzęt produkcji chińskiej, o wątpliwej jakości. Niektórzy wychodzili z kilkoma kartonami. Szanuję ich wybór, lecz przeraża mnie jakość tego sprzętu oraz brak możliwości reklamacji. Obserwując te tłumy, zauważyłam (przepraszam) wilczy pęd do kupowania czegokolwiek, bo tanio, bo więcej takiej okazji może nie być. Na pewno będzie i to niejedna. Wypada jednak przemyśleć każdy zakup, żeby potem nie żałować. Niby za małe pieniądze, ale...

Zocha

Na podstawie art. 36a Ustawy o systemie oświaty z dnia 7.09.1991 r. (tekst jednolity Dz.U. nr 67 poz. 329 z 1996 r.) oraz par. 1 ust. 1 Regulaminu Konkursu przyjętego uchwałą Rady Miejskiej z dnia 30 kwietnia 1997 r. nr XXXIII/259/97 i XXXIII/262/97

## Zarząd Miasta Suwałk

ogłasza konkurs

- na stanowisko **dyrektora Szkoły Podstawowej nr 8 w Suwałkach, ul. Noniewiczza 9;**
- na stanowisko **dyrektora Szkoły Podstawowej nr 10 w Suwałkach, ul. Antoniewiczza 5;**
- **na stanowisko dyrektora Szkoły Podstawowej nr 11, w budowie.**

Zgodnie z art. 36 wyżej cytowanej ustawy oraz Rozporządzeniem Ministra Edukacji Narodowej z 31.01.1996 r. (Dz.U. nr 20 poz. 91) w sprawie wymagań, jakim powinny odpowiadać osoby zajmujące stanowiska dyrektorów oraz inne stanowiska kierownicze w poszczególnych typach szkół, kandydaci przystępujący do konkursu powinni posiadać:

- wyższe wykształcenie magisterskie z przygotowaniem pedagogicznym oraz inne kwalifikacje wymagane do zajmowania stanowiska nauczyciela w tej szkole (placówce), wyższe wykształcenie zawodowe z przygotowaniem pedagogicznym lub ukończone kolegium nauczycielskie albo studium nauczycielskie oraz inne kwalifikacje wymagane do zajmowania stanowiska nauczyciela w tej szkole;
- najmniej pięcioletni staż pracy pedagogicznej na stanowisku nauczyciela lub pięcioletni staż pracy dydaktycznej na stanowisku nauczyciela akademickiego;
- co najmniej dobrą ocenę pracy w okresie ostatnich pięciu lat pracy w szkole-placówce oświatowej lub pozytywną ocenę pracy w okresie ostatnich czterech lat pracy w szkole wyższej, jeżeli stanowisko dyrektora obejmuje bezpośrednio po ustaniu zatrudnienia w szkole wyższej, albo dobrą opinię o pracy na stanowisku wymagającym kwalifikacji pedagogicznych w urzędach organów administracji rządowej;
- potwierdzone aktualnym świadectwem lekarskim warunki zdrowotne niezbędne do zajmowania stanowiska nauczyciela w danym typie szkoły-placówki.

Kandydaci przystępujący do konkursu na dyrektora składają w terminie **do dnia 23 maja 1997 r., godz. 13.00**, do Urzędu Miejskiego w Suwałkach, Wydział Edukacji, ul. Mickiewicza 1, pokój nr 29-30:

- a) jedną zaklejoną kopertę zawierającą koncepcję pracy i program działania placówki z dopiskiem „koncepcja”,
- b) drugą zaklejoną kopertę zawierającą:
  - kwestionariusz osobowy ze zdjęciem,
  - życiorys z opisem przebiegu pracy pedagogicznej,
  - ocenę pracy lub opinię o pracy,
  - odpis dyplomu i inne dokumenty potwierdzające posiadane kwalifikacje,
  - świadectwo zdrowia,
- c) na obu kopertach kandydat przystępujący do konkursu podaje:
  - imię i nazwisko,
  - adres do korespondencji,
  - nazwę placówki, w której ubiega się o stanowisko,
  - dopisek „konkurs”.

Osoby zainteresowane mogą uzyskać dodatkowe informacje na temat konkursu w Wydziale Edukacji Urzędu Miejskiego w Suwałkach od poniedziałku do piątku w godz. 8.00 – 14.00.

O terminie i miejscu konkursu kandydaci zostaną powiadomieni odrębnie.

95/97

## DOM

### POMOCY SPOŁECZNEJ W SUWAŁKACH

ul. gen. K. Pułaskiego 66

ogłasza przetarg nieograniczony, zgodnie z ustawą o zamówieniach publicznych, na wykonanie dachów na budynkach głównym i administracyjnym DPS.

Termin wykonania remontu: do dnia 30 sierpnia 1997 r.

Przy udzielaniu zamówienia stosowane będą preferencje krajowe. Formularz zawierający specyfikację istotnych warunków zamówienia można uzyskać nieodpłatnie w sekretariacie DPS w Suwałkach w każdy dzień roboczy w godz. 7.00 – 15.00 od dnia 19.05.1997 r. Oferty należy składać w sekretariacie DPS w Suwałkach do dnia 30.06.1997 r. Decyduje data fizycznego wpływu dokumentu do zamawiającego.

Wadium w wysokości 3.500 zł należy wpłacić w kasie DPS Suwałki lub przelać na konto NBP O/Suwałki 10101586-550-223 w terminie najpóźniej do dnia 2.07.1997 r. do godz. 8.00.

Szczegółowych informacji udziela zastępca dyrektora DPS, tel. 67-60-19 lub 67-17-10.

98/97

## Zarząd

### Międzyzakładowej Spółdzielni Mieszkaniowej w Suwałkach

zawiadamia, iż w dniu 22.05.1997 r. o godz. 17.00 w biurze Spółdzielni przy ul. Daszyńskiego 25A odbędzie się Zebranie Grupy Członków Ocze-kujących.

Porządek obrad, regulamin oraz materiały znajdują się do wglądu w biurze Spółdzielni.

97/97

## URZĄD MIEJSKI W SUWAŁKACH

informuje,

iż osoby niepełnosprawne ruchowo, poruszające się na wózkach inwalidzkich, mogą przystąpić do głosowania w referendum konstytucyjnym w dniu 25 maja w przystosowanym do tego lokalu Obwodowej Komisji Wyborczej do spraw Referendum w obwodzie nr 20 z siedzibą w Domu Weterana przy ul. Ogińskiego 4 w Suwałkach.

Zainteresowane osoby, o ile zamieszkują w innym obwodzie głosowania, winny do dnia 23 maja 1997 r. wziąć w Urzędzie Miejskim w Suwałkach, pokój nr 4 (na parterze), zaświadczenie o prawie do głosowania. Zaświadczenie w imieniu zainteresowanego może pobrać osoba bliska. Nieodpłatnego dowozu ww. osób do lokalu głosowania dokonuje Wojewódzka Kolumna Transportu Sanitarnego w Suwałkach. Zgłoszenia przewo- zu należy kierować pod nr tel. 66-33-22.

Bliższe informacje na ww. temat udzielane są pod nrem tel. 66-75-35. 100/97

Na podstawie art. 27 ust. 2 ustawy z dnia 28.05.1993 roku – Ordynacja wyborcza do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. nr 45 poz. 205 z późniejszymi zmianami) Prezydent Miasta Suwałk informuje, że spis osób uprawnionych do udziału w referendum konstytucyjnym będzie wyłożony do publicznego wglądu w dniach 12-16 maja 1997 roku w Urzędzie Miejskim w Suwałkach w pokoju nr 4 (na parterze) w godzinach pracy Urzędu, tj. od poniedziałku do czwartku w godz. 7.30 – 15.30, w piątek od 8.00 do 16.00, tel. 66-75-35.

W okresie wyłożenia spisu do publicznego wglądu mogą być wnoszone reklamacje w sprawie nieprawidłowości jego sprządzenia.

92/97

## OGŁOSZENIA DROBNE

- Tanio – kolonie, obozy, wczasy – Czechy, (087) 66-35-86. 96/97
- Wywóz zawartości szamb – tel. 66-43-47. 91/97
- Autoalarmy – „Suwar”, tel. 66-55-55. 74/97
- Monitorowanie systemów alarmowych – „Suwar”, tel. 66-55-55, 67-02-99. 75/97

## LINIA NR 1

**Trasa z Nowomiejskiej do PGK:** Nowomiejska-Pułaskiego-Świerkowa-Utrata-Sejneńska-PGK.

Godziny odjazdów z Nowomiejskiej do PGK: 6.35, 7.35.

**Trasa z Reja (sklep) do PGK:** Reja-Kowalskiego-Pułaskiego- Świerkowa-Utrata-Sejneńska-PGK.

Godziny odjazdów z Reja do PGK: 6.29, 7.29.

**Trasa z PGK do Reja (sklep):** PGK-Sejneńska-Utrata-Świerkowa- Nowomiejska-Pułaskiego-Kowalskiego-Reja (sklep).

Godziny odjazdów z PGK do Reja: 15.05.

**UWAGI:** Kursuje tylko w dni robocze.



Kasztany jeszcze nie zakwitły, bo wiosna jakoś wciąż nie może do nas trafić, ale maturzyści musieli już zasiać do egzaminów dojrzałości. Władze oświatowe zabezpieczyły się w tym roku na wszystkie strony przed ewentualnymi przeciekami, choć uczniowie jednej z suwalskich szkół proponowali pracownikowi kuratorium tysiąc złotych za ujawnienie tematów maturalnych – poinformował „Kurier Poranny”. Zaś „Kurier Podlaski” oceniał: *Zdaniem zarówno maturzystów, jak i nauczycieli, tematy z polskiego nie należały do najtrudniejszych. Mogli sobie z nimi poradzić przeciętni, a pełną wiedzę wykazać najlepsi. Kontrowersje były wokół czwartego – literackiego tematu. Zdaniem części humanistów ze względu na obszerność wierszy nie da się w jednej pracy połączyć interpretacji z próbą analizy. Egzaminy trwają. „Cudzym zdaniem” trzyma kciuki.*

Zdaniem lokalnych mediów, powołania szuka poseł z opozycyjnej Unii Pracy, **Janusz Szymański**, aktualny wiceminister w rządzie koalicyjnym. „Gazeta Współczesna” rozszyfrowuje jego zamary: *Od kilku tygodni wiceminister spraw wewnętrznych i administracji każdy weekend spędza w Suwałkach. Wręcza dyplomy dzieciom, które wygrały turniej wiedzy o przepisach ruchu drogowego, przygląda się halowemu turniejowi piłki nożnej, regularnie występuje w lokalnym radiu. Sporą sensacją było pojawienie się J. Szymańskiego na pierwszomajowym wiecu postkomunistów. Dziennikarze są zgodni – poseł chce kandydować z Suwałk i szuka poparcia. „Gazeta w Białymstoku” pyta frywolnie: „Do kogo przytuli się Szymański?” i powtarza krążące opinie, iż na listach SLD na pierwszym miejscu znajdzie się **Jerzy Dzewulski**, a na drugim wiceminister. Gdyby tak było, to należy się dziwić suwalskim działaczom tej partii, że najlepsze swoje miejsca oddali „spadochroniarzom”. Powody wyjaśnia „Kurier Poranny”, cytując anonimowego działacza SdRP: *jeżeli jedna z najważniejszych osób w SLD – Leszek Miller – postanowi, że Szymański ma kandydować z województwa suwalskiego, to wszystkie dotychczasowe zastrzeżenia wobec posła nie będą miały znaczenia. Wtedy, zdaniem anonimusa z SdRP, całe suwalskie kierownictwo socjaldemokracji powinno podać się do dymisji. Co**

będzie z kierownictwem – nie wiadomo. Wiadomo natomiast, że ministrowi w telewizyjnej debacie przydarzył się lapsus wykpiiony przez „Kurier Poranny” – *Panowie, dotykacie jądra, które jest pikantne – miał powiedzieć J. Szymański.*

Również „Kurier Podlaski” surowo ocenia poczynania władz w Suwałkach. *Nie od dziś wiadomo, że miastem rządzi lewica, która ma zdecydowaną większość i spokojnie, nie bacząc na protesty nielicznej opozycji i krytyczne głosy ze strony mieszkańców miasta, rozdaje swoje, znaczne zresztą, karty. Protest dziennikarza wzbudziła sprawa odwołania radnego **Grzegorz Kallejty** z komisji konkursowej i podwyższenie opłat w przedszkolach. Jeszcze surowszy wobec Zarządu Miasta jest **Andrzej Soroka**, który skierował do prokuratury wojewódzkiej dwa zawiadomienia o popełnionych, jego zdaniem, przestępstwach nadużycia i niegospodarności. *Soroka uważa, że zatrudnienie **Marka Giedrojcia** na stanowisko p.o. prezesa mogło być nadużyciem, twierdzi „Poranny”. Drugi wniosek mówiący o niegospodarności dotyczy wycofania się miasta z budowy centrum wystawienniczego-targowego. Odbysło się to w atmosferze skandalu, bowiem władze najpierw ogłosiły przetarg na budowę centrum, później z pomysłu się wycofały, uzasadniając to brakiem pieniędzy na pokrycie kosztów inwestycji (...). Nie będę komentował tego przykładu braku zdrowego rozsądku, gospodarczej zapobiegliwości, w goście marnotrawstwa – stwierdził **Andrzej Soroka** – doniósł „Kurier Podlaski”. Mocno powiedziane.**

Litości nie miała też przewodnicząca komisji rodziny w Elku – **Wiesława Stefaniuk**, która wydała polecenie wstrzymania przez miejską bibliotekę prenumeraty „Gazety Wyborczej” i kilkunastu innych pism, sponsorowanych przez Fundację Batorego. „Wyborcza” jest nieuczciwa i nierzetelna, a Fundacja Batorego to organizacja masońska. (...) Komisja zaleciła, by z czytelnikami zniknęły m.in. suwalskie „Krajobrazy”, „Elcka Gazeta Tygodniowa”, „Kobieta i Styl” – poinformowała „Gazeta Wyborcza”. Należy mieć nadzieję, że „Krajobrazy” powrócą na półkę w elckiej bibliotece miejskiej.

**Marek Starczewski**



## PROPOZYCJE KULTURALNE

Regionalny Ośrodek Kultury i Sztuki zaprasza na „Wieczór galicyjski” w wykonaniu artystów kabaretu „Piwnica pod Baranami” (15.05, godz. 19.00, hala OSiR)

**Galeria Sztuki Współczesnej** – wystawa Przemysława Karwowskiego z Łomży „Malarstwo olejne z lat 1990–97”

**Galeria „PACamera”** (ul. Noniewicza 71) – promocja albumu fotograficznego „Biebrza” Wiktora Wołkowa

**Galeria „Chłodna 20”** – rzeźba Magdaleny Abakanowicz  
**Muzeum Okręgowe**

wystawy czasowe: „Generał pilot Witold Urbanowicz”, „Ikony” ze zbiorów Muzeum Okręgowego w Białymstoku, „Starożytny Egipt” ze zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie i Muzeum Pałacu w Wilanowie  
Ekspozycje stałe: „Pradzieje ziem województwa suwalskiego”, „Alfred Wierusz-Kowalski 1849–1915”, „Malarstwo polskie XIX i XX wieku”

### Muzeum im. Marii Konopnickiej

Wystawa stała „Maria Konopnicka 1842–1910. Za zamkniętymi drzwiami czasu”

### Kino Bałtyk

- 14 – 15.05 – „Lemur zwany Rollo”, prod. USA, od lat 15, godz. 15.00 i 19.20
- „Powrót Jedi”, prod. USA, od lat 12, godz. 17.00
- 16.05 – „Odwiedź mnie we śnie”, prod. polskiej, od lat 12, godz. 15.00 i 19.00
- „Lemur zwany Rollo”, prod. USA, od lat 15, godz. 17.00
- 17 – 18.05 – Film dla dzieci, godz. 15.00
- „Odwiedź mnie we śnie”, prod. polskiej, od lat 12, godz. 17.00
- „Lemur zwany Rollo”, prod. USA, od lat 15, godz. 19.00
- 19.05 – „Lemur zwany Rollo”, prod. USA, od lat 15, godz. 17.00
- „Blask”, prod. angielsko-australijskiej, od lat 15, godz. 19.00
- 20 – 22.05 – „Portret damy”, prod. USA, od lat 15, godz. 16.00
- „Blask”, prod. angielsko-australijskiej, od lat 15, godz. 19.00

### Kino Scherzo

- 16.05 – „Zmowa pierwszych żon”, prod. USA, od lat 15, godz. 19.00

## Kosym okiem

### O ELKU

Zawsze lubiłem stolicę Mazur, nawet wtedy, gdy po przegranym boju o wojewódzkość zaczęła przypominać sflaczały balon, z którego uszło powietrze. Przez ładnych kilka lat elczanom nic nie wychodziło i zwyczajem wszystkich słabych winnych szukali wszędzie, tylko nie wokół siebie. Mieli zresztą potężnego wroga, którego istnienie usprawiedliwilo cały marazm i nieruchawość. Tym wrogiem były oczywiście Suwałki. Ostatnio wiele się zmieniło i Elk nabrał niespotykanego szwungu. Ilość inicjatyw, imprez, pomysłów czy zaprzyjaźnionych z miastem ludzi znacznie przekraczała średnią krajową (o Suwałkach nie wspominając), ale coś mi mówi, że na tym pięknym obrazie pojawiła się rysa – niby niewielka, niby nieważna, ale jednak.

Otóż – jak doniosła Marzena Olechowska w „Gazecie Wyborczej”, komisja rodziny tamtejszej

radny miejskiej, kierowana przez Wacławę Stefaniuk, zarządziła czystkę w Miejskiej Bibliotece Publicznej. Podzieliła czasopisma na odpowiednie i nieodpowiednie, a potem zakazała prenumeraty drugich. Na liście znalazły się m.in. „Dialog”, „Twórczość”, „Znak”, paryska „Kultura”, „Literatura na Świecie”, „Mówią wieki”, „Zeszyty Historyczne” i dziecięcy „Guliver”. Do ich zakupu 50 proc. dopłacała Fundacja Batorego, a ta, zdaniem radnych, jest organizacją masońską, a skoro tak – żadne tam „dialogi” czy „znaki” nie mogą zatruwać umysłów elczan. Niejako przy okazji nakazano wyprowadzić z czytelnikami m.in. „Gazetę Wyborczą”, „Elcką Gazetę Tygodniową” i suwalskie „Krajobrazy”. Mój Boże, jak to dobrze, że w Suwałkach radni nie wtrącają się do bibliotecznym zakupów. Chociaż, kto wie? Cenzura to takie wygodne narzędzie, tak łatwo dzięki niej mieć zawsze rację. Nawet jeśli jest to racja ślepego i kulawego.

**Marek**



Reprezentujący Suwalskie Stowarzyszenie Lokalne "Salos" siatkarze trenera Antoniego Kolasińskiego zajęli pierwsze miejsce w VIII Europejskich Igrzyskach Młodzieży Salezjańskiej, które rozegrane zostały w Warszawie w dniach 30.04 – 5.05.

VIII Europejskie Igrzyska Młodzieży Salezjańskiej

## ZŁOTO SIATKARZY

W imprezie wzięło udział blisko 1500 sportowców z 16 państw europejskich, a także z Brazylii. Reprezentanci tego państwa przysłali do Warszawy większą (blisko 300-osobową) ekipę, liczącą od ekipy gospodarzy. Nieprzyjemnym akcentem igrzysk, zaprzeczającym idei przyjaźni między sportowcami różnych narodowości, było zatrzymanie na granicy reprezentujących Białoruś sportowców z Lidy. Władze białoruskie pozwoliły wyjechać jedynie księżom. Większość zawodników białoruskich stanowili zamieszkał w Lidzie Polacy. Z suwalskiego Salosu do reprezentacji Polski w tych mistrzostwach zakwalifikowały się, oprócz wspomnianych siatkarzy, wśród których większość zespołu stanowili uczniowie Zespołu Szkół Elektryczno-Budowlanych w Augustowie, koszykarki z Zespołu Szkół Rolniczych w Dowspudzie oraz tenisiści stołowi – **Kamil Kurak** z I LO i **Marcin Ściegaj** z II LO w Suwałkach.

Była to bardzo udana impreza, głównie za sprawą Hiszpanów, Włochów i Brazylijczyków, którzy imponowali spontanicznym dopingiem, śpiewem, tańcami – nie tylko w czasie sportowej rywalizacji, ale

również podczas... mszy św. w bazylice na Pradze, sprawowanej przez ks. prymasa kardynała Józefa Glempa. W piątkowe popołudnie, 2 maja, uczestnicy igrzysk udali się dwoma pociągami do Częstochowy, aby oddać cześć Czarnej Madonnie na Jasnej Górze. Na zakończenie mistrzostw, po przemarszu barwnego korowodu Traktem Królewskim, uczestnicy igrzysk spotkali się z prezydentem Warszawy Marcinem Święcickim.

– *Chcielibyśmy, aby spotkanie młodości, radości, piękna, dobra i prawdy, spotkanie z Bogiem i drugim człowiekiem wydało owoce w postaci większej wrażliwości na kwestie pokoju, przyjaźni, braterstwa, wolności i solidarności – życzył sportowcom dr Zbigniew Dziubiński – prezes Salezjańskiej Organizacji Sportowej RP.*

Nieodłącznym elementem sportu, także w ruchu salezjańskim, jest rywalizacja. Była to okazja do porównania umiejętności sportowych młodych ludzi z różnych stron świata, którzy sportem zajmują się na co dzień co najwyżej w drużynach szkolnych.

Występ siatkarzy suwalskiego SL Salos dostarczył bodaj najwięcej

emocji spośród wszystkich gier zespołowych. Najpierw podopieczni **Antoniego Kolasińskiego** łatwo pokonali zespół z Sankt Petersburga, oddając w obu setach zaledwie 4 punkty. W drugim meczu, decydującym o mistrzostwie w grupie, zmierzyli się z Brazylijczykami z Campo Grande. Był to rewanż za finał sprzed dwu lat w Portugalii. Wówczas lepsi byli Brazylijczycy. Teraz w obu zespołach wystąpiło tylko po dwóch zawodników – ucze-

zdecydowanie Włoszki z Brescii różnicą 49 punktów. W drugim meczu tylko na początku I połowy udało im się dotrzymać kroku Hiszpankom z Walencji, ale niestety przegrały całe spotkanie 19:64. – *Jak tu porównać Walencję i Dowspudę?* – mówiła (nieco zakompleksiona) jedna z naszych reprezentantek.

Nie miały już żadnych kompleksów w decydującym o trzecim miejscu wygranym meczu z Brazylijkami z Sao Paulo.



Siatkarze (jaśniejsze stroje) przed finałem z Włochami.

ników tamtego meczu. Pierwszego seta wygrali dość łatwo suwalczanie 15:10. Drugi miał jednak inny przebieg i zakończył się zwycięstwem siatkarzy z Campo Grande 15:11. W trzecim secie większą odporność wykazali reprezentanci Polski, wygrywając 15:10.

Podobny przebieg miał finałowy pojedynek z Włochami z Bolonii, kiedy to o mistrzowskim tytule dla Polaków zadecydował przy ogłuszającym dopingu Włochów trzeci set. Na tle niezwykle sprawnych i skocznych Brazylijczyków i Włochów Polacy wykazali się lepszą dyscypliną, taktyką i opanowaniem.

W turnieju koszykówki ambitnie walczyły trenowane przez **Grzegorza Chodkiewicza** i **Szymona Omiliana** uczennice Zespołu Szkół Rolniczych w Dowspudzie. Większość z nich stanowiły tegoroczne maturzystki tamtejszego technikum ekonomicznego, które od marca br. przygotowywały się do egzaminów dyplomowych i dojrzałości, zawieszając w tym okresie wszelkie zajęcia sportowe. W pierwszym meczu dowspudzianki pokonały jednak

Obronil swoją drugą pozycję z ubiegłorocznych igrzysk na Sycylii w deblu w tenisie stołowym **Kamil Kurak**, którego partnerem był tym razem **Marcin Ściegaj**. Natomiast w grze pojedynczej Kamil zajął trzecie, a Marcin czwarte miejsce. Suwalczan wyprzedzili jedynie zawodnicy z Lubina.

Reprezentacja Suwałk wystąpiła w następującym składzie:

siatkówka: **Maciej Cembor, Paweł Bielawski, Rafał Laskowski, Piotr Lipiński, Andrzej Pilecki, Kamil Miezio, Rafał Januszczyk, Robert Kowalski**, trener: **Antoni Kolasiński**;

koszykówka: **Agnieszka Prawdzik, Aneta Nowik, Monika Cichmińska, Monika Samulewicz, Beata Trykacz, Urszula Krawczuk, Anna Pachucka**, trenerzy: **Grzegorz Chodkiewicz** i **Szymon Omilian**;

tenis stołowy: **Kamil Kurak** i **Marcin Ściegaj**.

Kierownik zespołu: **Antoni Turowski** – prezes SL "Salos" w Suwałkach.

**Ryszard Łapiński**



Koszykarki przed decydującym o III miejscu meczu z Brazylią.

### TYGODNIK SUWALSKI

Wydawca: **Rada Miejska**. Suwałki, ul. Mickiewicza 1, tel. 66-40-22 i 66-76-67 w. 59. Redagują: **Anatolia Gagacka** (sekretarz redakcji), **Jerzy Broc** (redaktor naczelny), **Zygmunt Gałaszewski**, **Ryszard Łapiński**, **Ewa Taraszkiewicz**, **Anna Wasilewska**. Współpracownicy: **Grażyna Betko-Serafin**, **Edward Janus**, **Marek Starczewski**. Opracowanie komputerowe: **Zygmunt Gałaszewski**, Suwałki, ul. Wojska Polskiego 2, tel./fax 66-69-73, tel. GSM: (0-602)25-78-69, e-mail: [morena@priv.onet.pl](mailto:morena@priv.onet.pl). Druk: Suwalskie Zakłady Graficzne, Suwałki, ul. Noniewicza 12 A, tel. 66-62-50, fax 66-74-97. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania tekstów oraz dokonywania zmian tytułów. Tekstów nie zamówionych nie zwraca się. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.



# HYDE PARK speaker corner

NIEZALEŻNY I SAMORZĄDNY MAGAZYN „TS”

## SZEPTANKI

★ XXXIII sesja obok spraw poważnych zawierała tyle dodatkowych elementów, iż trzeba było poświęcić kilka odcinków „HYDE’U”, aby wszystko to opisać. Były efektowne zejścia ze sceny i tryumfalne powroty, testowe zgłoszenia i zaniechania, przepychanki słowne i przedwyborcze przemówienia. I pomyśleć, że wystarczy do tego postawienie na stołach jedynie sporej ilości butelek z augustowianką.

★ Suwalska lewica zaczyna przebijać prawicę i organizuje już podwójne obchody pierwszomajowe. W odstępie godzinnym pod suwalskim pomnikiem Straceń odbyły się wiece Unii Pracy i SdRP. Na razie mały placyk z dużą swobodą mieści manifestujących. Warto przypomnieć, że w roku ubiegłym świętowano razem. Jaka była przyczyna oddzielnych obchodów? Może różniły ich formy powieczowego świętowania?

★ Ubiegłoroczny dzień 1 maja

był deszczowy, a tegoroczny – chmurny i zimny. A jeszcze niedawno, za tzw. komuny, na ogół było ciepło i świeciło słońce. Czyżby ówcześni sekretarze gorliwiej się modlili?

★ Świętowanie rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja odbywa się w Suwałkach przede wszystkim pod Dąbkim Wolności. W tym roku przed uroczystą mszą wiecowali AWS i ROP, a po mszy – władze wojewódzkie i miejskie oraz ugrupowania centrolewicowe. Oczywiście te podziały są wynikiem wyjątkowego patriotyzmu.

★ Udającym się pod Dąbek Wolności członek ROP wręczał ulotki: „W REFERENDUM 25 MAJA POWIEDZ IM NIE...”. Z kolei wicewojewoda Jan Kamiński agitował w swym wystąpieniu za powiedzeniem TAK. A więc mamy pełny pluralizm wypowiedzi. Na marginesie warto dodać, że wicewojewoda nawet wyprzedził wynik referendum mówiąc: „Konstytucja, która już niedługo będzie obowiązywać...”

★ Pierwszomajowe wiece lewicy oraz trzeciomajowy wiec

prawicy ukazały naocznie liczbę zagorzałych członków i sympatyków tych ugrupowań. Wyszło na to, że jest ich tyle samo i każda jest w stanie zapełnić miejski autobus (miejsca siedzące).

★ Niektórzy suwalscy żurnaliści mają kłopoty z liczeniem, a czasami widzą podwójnie miłych ich sercu uczestników wieców i dają temu wyraz na łamach swych pism. W umiejętności opanowania podstaw liczenia (np. do 50) może im bezpłatnie pomóc redaktor „HYDE’U”. Podwójne widzenie może mieć różne podłoża, ale przy silnej woli jest uleczalne.

★ Wiceprezydent Barbara Klimiuk pragnie zostać posłanką z ramienia Unii Wolności. Z pewnością ma duże szanse, zwłaszcza wśród wyborców płci męskiej, którzy – jak ogólnie wiadomo – wolą blondynki. Ciekawe, jak duże poparcie zdobędzie wśród brunetek.

★ Radny i redaktor „TS” Ryszard Łapiński został szczęśliwym dziadkiem. Na razie wnuczka nie jest do niego podobna, m.in. dlatego, że nie ma włosów i zębów. Nasz dziadek ma jeszcze sporo wigoru i z pewnością wkrótce stanie w wyborcze szranki par-

lamentarne. Czy odbędzie się to kosztem śpiewania kołysanek? A może wnuczce wystarczy do szybkiego zaśnięcia czytanie programu wyborczego?

★ Red. Marek Starczewski i redaktor „HYDE’U” od wielu lat byli wierni wysłużonym samochodom wyprodukowanym w krajach socjalistycznych. Niestety, ostatnio ideowe przywiązanie pana Marka uległo osłabieniu i oddał swego WARTBURGA na złom – kupując kapitalistycznego FIATA UNO. Wygląda na to, że chce mnie zdystansować w mojej wierności rumuńskiej limuzynie. Obecnie zastanawiam się, o jakie elementy wzbogacić swój pojazd, aby nie ustępował on produktowi „makaroniarzy”. Na początek chcę powiesić kilka srebrzystych kompaktów, które są wyrazem naddążania za samochodową modą. Oczywiście charakter samochodu nakazuje zakupić krążki na bazarze, z utworami typu „czastuszki”.

★ Wszystko wskazuje na to, że referendum konstytucyjne i sama Konstytucja na długo podzieli Polaków. Ponoć prawie wszyscy są w stanie zaakceptować jedynie pierwsze jej słowa. A może warto ją do tych słów skrócić?

## WC NA RATY?



Fot. Z. Gałaszewski

## LISTY

### Co mówić?

*Z mojej klatki schodowej wszyscy sąsiedzi, z wyjątkiem mnie, są kandydatami na suwalskich parlamentarzystów. Oczywiście każdy z innej partii. Nie ma w tym nic dziwnego, ale problem powstaje wtedy, gdy każdy oddzielnie zagaduje mnie, na kogo będę głosował oczekując, że powiem, iż właśnie na niego. W rzeczywistości żadnego z nich nie popre, bo dobrze ich znam. Co jednak odpowiadać, aby się im nie narazić?*

*Maciej Kańcza, osiedle Północ*

– Podobny problem ma wielu suwalczan i nie ma na to dobrej i jedynej odpowiedzi. Nieco załagodzić sytuację może jedynie fakt jak najszybszego załapania się Pana na jakąś listę. Narazi to Pana tylko na komentarz sąsiadów typu: Gdzie ten dureń się pcha!